Nr 222 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 27 Września 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

# NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

## Czyja wina?

**Kraków, 25 września.**

Gdy przed kilku tygodniami delegaci polscy i litewscy zasiedli przy wspólnym stole w Kopenhadze — powitaliśmy na tych łamach jak najżyczliwiej rozpoczynające się rokowania. Zdajemy sobie bowiem w pełni sprawę z konieczności zlikwidowania wszystkich sporów sąsiedzkich, co nam dopiero umożliwi wejście w okres naprawdę twórczej, pokojowej pracy.

Nikt w Polsce nie łudził się, że rokowania te pójdą gładko i że załatwią całokształt spraw polsko-litewskich. Jak długo bowiem Litwini, zwłaszcza Litwa urzędowa, wysuwa hasło aneksji Wilna — tak długo o normalnych stosunkach w najistotniejszem tego słowa znaczeniu niema mowy. Wierzyliśmy jednak, że uda się załatwić sprawy drobniejsze, wynikające z konwencji kłajpedzkiej, a przez to położyć przynajmniej częściowo koniec temu stanowi między obydwoma państwami, które nie jest ani wojną, ani pokojem. Załatwienie spraw drobnych, to bądź co bądź wejście w pewien kontakt, za którym mogą pójść dalsze, poważniejsze akcje. Mieliśmy nadzieję, że uda się nam przez Niemen, który dziś dzieli, a jutro łączyć powinien położyć choćby pierwszą nikłą kładkę.

Nadzieje te nie zostały spełnione. Rokowania polsko-litewskie zostały przerwane, a wypadki, które zaszły na Litwie — przesilenie gabinetowe na tle rokowań — robią wrażenie, jak gdyby to przerwanie było tylko przygrywką do zupełnego zerwania.

Owo przesilenie na Litwie może wprowadzić w błąd. Rząd bowiem ustępuje na tle jakiejś sprawy albo dlatego, że jej nie przeprowadził, albo że w rokowaniach zgodził się na jakieś postanowienia, które sprzeczne są z wolą społeczeństwa. Rząd litewski obaliła nacjonalistyczna prawica. Czyżby więc delegaci litewscy z panem **Sidzikauskasem** na czele, poczynił jakieś poważne ustępstwa Polsce?

Bynajmniej. Wiadomości, jakie drogą poufną otrzymaliśmy z Kopenhagi, a których potwierdzenie nadeszło także z Warszawy, wskazują na to, że stroną ustępliwą była — Polska.

Trzy sprawy zasadnicze miała rozwiązać konferencja kopenhaska: sprawę **spławu drzewa polskiego** na Niemnie, sprawę **listów na Litwie i polskiego zastępstwa konsularnego w Kłajpedzie.**

W pierwszej i drugiej sprawie delegacja polska poczyniła koncesje bardzo daleko idące. Zgodziła się więc na to, by na umiędzynarodowionej części Niemna drzewo polskie płynęło na **litewskich statkach i tratwach,** Polska będzie więc jedynem państwem, którego bandera nie ukaże się na umiędzynarodowionym Niemnie, którego flisacy będą mieli tam wstęp wzbroniony.

W sprawie listów polskich zgodziła się delegacja polska **na cenzurę litewską.** Tak więc każdą kartkę korespondencyjną badać będzie litewska defensywa. Czy to przyczyni się do ułatwienia ruchu handlowego — rzecz inna.

W jednej jedynej sprawie delegacja polska nie chciała poczynić żadnych ustępstw: **w sprawie konsulatu w Kłajpedzie.** Nie mogliśmy się przecież zgodzić na to, aby w tem wolnem mieście, które Litwini gwałtem zagarnęli, ale w którem mamy międzynarodowo gwarantowane prawa specjalne, zastępstwo interesów Polski obejmowała Francja, Anglja, czy Hiszpanja. Byłoby to zrzeczeniem się praw, na które nigdy się nie zgodziłaby polska opinja publiczna, którego by nie zatwierdził ani rząd ani Sejm.

Mimo tych wszystkich, dla Litwinów tak świetnych wyników, **rokowania znalazły w Kownie przyjęcie wrogie.** Rządząca prawica litewska boi się, jak ognia, wszelkich stosunków z Polską i za każdą cenę chce utrzymać dzisiejszy stan rzeczy.

Polska okazuje jednak w dalszym ciągu swą dobrą wolę. Oto, jak donoszą depesze, pan premjer przyjął na audjencji delegatów polskich na konferencję: panów **Wasilewskiego i Szumlakowskiego** i polecił im, aby w dalszym ciągu prowadzili rokowania. Mimo więc jawnych prowokacyj litewskich Polska nie cofa się z drogi porozumiewawczych dążności, **na którą wstąpiła.**

Jeżeli rokowania nie zostaną wznowione lub nie doprowadzą do celu — **wina będzie jasna.**

## Wierność Polsce leży w interesie Francji

**Bezpieczeństwo Francji rozpoczyna się nad Wisłą**

**Paryż,** 25 września (PAT). »Figaro« pisze: Punktem, który wywoła niewątpliwie ożywioną dyskusję na konferencji w sprawie paktu bezpieczeństwa, jest sprawa gwarancji, jaką Francja pragnęłaby zapewnić traktatowi polsko-niemieckiemu. **Dają się bowiem zauważyć manewry, mające na celu spowodowanie odosobnienia Polski.** Nawiązując do demarche Benesza w sprawie zawarcia traktatu niemiecko-czechosłowackiego, »Figaro zaznacza, że **zerwanie solidarności czechosłowacko-polskiej byłoby błędem.** Co dotyczy Francji, to **leży w jej interesie być wierną Polsce, gdyż bezpieczeństwo nasze** — pisze dziennik — **rozpoczyna się nad Wisłą.** Pakt wschodni powinien być podpisany równolegle i jednocześnie z paktem zachodnim.

## Konferencja paktowa ma objąć wszystkie pretensje niemieckie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Berlin,** 25 września. Niemieckie koła polityczne liczą się **z długiem trwaniem konferencji paktowej, ponieważ ze strony niemieckiej zamierza się poruszyć wszystkie kwestje, które pozostają w jakimkolwiek związku z zamierzonem zawarciem paktu bezpieczeństwa.** Z tego też powodu wyznaczono na konferencję dwóch delegatów, ponieważ jeden nie mógłby opanować ogromu przewidzianej pracy.

## Niemcy przyjęły zaproszenie na konferencję w sprawie paktu

**Berlin,** 25 września (PAT). Rada gabinetowa zebrała się wczoraj przed południem pod przewodnictwem **Hindenburga, celem powzięcia decyzji** co do odpowiedzi niemieckiej na zaproszenie rządów sojuszniczych na konferencję w sprawie **paktu bezpieczeństwa. Rada gabinetowa postanowiła zaproszenie to przyjąć.**

Jako delegaci Niemiec wezmą udział w tej konferencji kanclerz Rzeszy Luther i minister spraw zagranicznych Stresemann.

## Nowe żądania niemieckie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Berlin,** 25 września. »Kreuzzeitung« pisze, że zawarcie paktu bezpieczeństwa **nie jest możliwe z istnieniem dotychczasowego systemu okupacji w Nadrenji.** Gazeta domaga się nie tylko skrócenia wszystkich terminów okupacyjnych, lecz także żąda, **aby termin plebiscytu w okręgu Saary, przewidziany przez traktat wersalski, był przyśpieszony.**

## Konferencja paktowa odbędzie się w Locarno

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Bellinzona,** 25 września. Dzienniki donoszą, że **Locarno zostało ostatecznie ustalone** jako miejscowość, gdzie się zbierze **konferencja paktowa. Niemcy zrezygnowały ze swego żądania, by konferencja odbyła się w Lucernie.**

## Spadek kursu marki niemieckiej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Berlin,** 25 września. Na wczorajszej giełdzie zaznaczył się **spadek marki niemieckiej.** »Voss. Ztg.« spadek ten przypisuje machinacjom polskim(!!!) i twierdzi, że **agenci polscy wykupują na rynkach niemieckich dolary.**

**(Wojna celna Niemiec z Polską,** prowadzona z powodów politycznych, odbiła się niekorzystnie na konjunkturze gospodarczej u nas, ale jeszcze **bardziej niekorzystnie na konjunkturze w Niemczech,** których bilans handlowy wykazuje **nieprawdopodobnie olbrzymi deficyt.** »Voss. Ztg.« uczyniłaby niewątpliwie słuszniej, w tem doszukując się istotnych przyczyn spadku marki, ale nie w nieistniejących machinacjach. Przyp. red.)

## Sowiety wydały 638.000 funtów szterlingów na agitację komunistyczną w Anglji

**Londyn,** 25 września (AW). »Daily Graphic« donosi, że angielskie ministerstwo spraw wewnętrznych jest w posiadaniu dokumentów, świadczących, że **od roku 1922 do wiosny roku bieżącego rząd sowiecki wydał na propagandę w Anglji ogólną sumę 638.000 funtów szterlingów.** Dokumenty te mają zawierać dowody, że **niektórzy przywódcy związków zawodowych otrzymali znaczne wpłaty od rządu sowieckiego.** W tutejszych kołach dyplomatycznych sądzą, że wiadomość tę należy przyjmować z wielkiemi zastrzeżeniami pomimo, że pismo to znajduje się w bliskich stosunkach z kołami rządowemi.

## Komuniści planowali ponowne powołanie na Węgrzech dyktatury proletarjatu

**Budapeszt,** 25 września (PAT). Jak wynika z zeznań **aresztowanych niedawno 43 komunistów,** członkowie listy, na której czele **znajdowało się nazwisko regenta Horty, premjera Betlena, ministra Vassa i szeregu innych wybitnych osobistości, ułożona została w Moskwie.** Zamachy na wspomniane wyżej osoby miały być **dokonane w ciągu 6 miesięcy.**

Na sparaliżowanie akcji policji **Moskwa wyznaczyła wielkie sumy.** Ostatecznym celem komunistów było **ponowne powołanie na Węgrzech dyktatury proletarjackiej.**

Wszyscy oskarżeni przyznają się do winy.

## Przed wyborem członków Rady Ligi narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Genewa,** 25 września. Prezydent Dandurand zakomunikował, iż **Liga Narodów dokona w sobotę wyboru sześciu członków Rady Ligi Narodów.**

Jak donoszą, **wielkie widoki osiągnięcia jednego z miejsc ma Polska, któraby weszła w miejsce Czechosłowacji,** Chile i Kolumbja mają wejść w miejsce Brazylji i Urugwaju. Jedno z państw skandynawskich ma wejść w miejsce Szwecji. **Hiszpanja i Belgja mają być wybrane na nowo.**

## Ameryka niezadowolona z rezultatu wrześniowej sesji Ligi narodów

**Waszyngton,** 25 września (PAT). W kołach urzędowych panuje **niezadowolenie z rezultatów sesji wrześniowej Ligi Narodów.** Plan Ligi Narodów, dotyczący rozbrojenia, wywołał już swego czasu pewne niezadowolenie w Ameryce, ponieważ mógłby on przynieść **pewien uszczerbek planowanej przez Coolidgea konferencji dla rozbrojenia. Obecny zaś zwrot w sprawie Mossulu rozczarował także i amerykańskich zwolenników Ligi Narodów,** ponieważ zwrot ten **może wzmocnić argumenty przeciwników Ligi Narodów, że Liga jest jedynie narzędziem wielkich mocarstw.**

Nastroje niepomyślne **zwiększają się wskutek wojny marokańskiej i powstania Druzów,** co odzwierciedla, jak sądzą, rosnące niepokoje świata muzułmańskiego.

**Wzgląd, że na wypadek wojny między Anglją i Turcją Rosja zaofiarowała tej ostatniej swoje usługi, zwiększył jeszcze niepokój.** Jakkolwiek rząd podkreślił swoj desinteressement co do Azji, wskazują koła polityczne na to, że **w razie konfliktu w Małej Azji, być może będą tem dotknięte koncesje naftowe Chestera.**

## Polityczne podłoże wizyty Cziczerina

**Kraków, 25 września.**

(ż). Kwestja przyjazdu Cziczerina do Warszawy jest zatem już ostatecznie postanowiona, aczkolwiek nie jest jeszcze pewnem, czy przyjazd nastąpi w niedzielę dn. 27 bm. W każdym razie **termin przyjazdu** — jak zapewniają z Moskwy i jak to potwierdza poselstwo sowieckie w Warszawie — **zależny jest tylko od stanu zdrowia Cziczerina,** który z Warszawy przez Berlin uda się do jakiejś miejscowości kuracyjnej we Włoszech. Pogłoskom o dymisji Cziczerina **zaprzeczają jak najbardziej stanowczo.**

Podczas pobytu w Warszawie Cziczerin odbędzie **szereg konferencyj z min. Skrzyńskim.** W Moskwie przywiązują do tych konferencyj dużą wagę, podnosząc, że będą one **następstwem zbliżenia,** które już się dokonało między Rosją **a** Polską.

Jednakże wbrew różnym doniesieniom należy podkreślić, że znaczenie tych konferencyj nie będzie miało podłoża gospodarczego, **lecz** wyłącznie lub przedewszystkiem **wyłącznie charakter polityczny.** W Moskwie coraz więcej ustala się świadomość, że **bez udziału Polski żaden wielki atak z Europy na Rosję jest niemożliwy.** Przy neutralności Polski mogłaby się tylko ewentualnie powtórzyć historja wojny krymskiej z połowy 19-go wieku. Przy takiem ujęciu kwestji i wobec dokonywującego się coraz bardziej zbliżeniu między Anglją i Niemcami, w Moskwie coraz lepiej poczynają rozumieć **znaczenie Polski jako jednego z czynników, zapewniających Rosji bezpieczeństwo.**

Po konferencjach z min. Skrzyńskim Cziczerin ma odbyć w Berlinie **konferencje ze Stresemannem.** Za mało jest danych, któreby pozwoliły określić temat tych konferencyj. Nie ulega przecież wątpliwości, że **w Moskwie bardzo niechętnie patrzą** na całą paktową politykę Niemiec, w Berlinie znowu niepodoba się **zwrot Moskwy w stosunku do Polski.** Pod tym względem była bardzo charakterystyczna wiadomość, jaka po pierwszych informacjach o zamierzonym przyjeździe Cziczerina do Warszawy nadeszła z Berlina, że Stresemann zachorował. Była to par excellence **choroba dyplomatyczna.** Czy znowu nie zachoruje — nie wiadomo.

---

CESARE LUDOVICI.

## MIŁOSNA NOC

(Przekład z włoskiego przez Z. P.)

(Ciąg dalszy). 2

Dani zatem przypomina, jak to przybył do Marina di Massa pod koniec sezonu, zdecydowawszy się w ostatniej chwili bo...

— Bo tak chciało twoje przeznaczenie — poddaje mu małżonka.

— Przyznaj, że przeznaczeniu pomagaliśmy trochę.

— Ty!

— Ty!

— Przekonaj się sam, czy nie ona. Osądź. Przyjeżdżam do hotelu, gości było nie wiele: jakaś obca rodzina i starsza budząca szacunek dama, z dwiema małpeczkami.

— Ooch!

— Jedna z nich została w następstwie tu obecną poważną osobistością a druga to jej siostra. Słuchasz mnie?

— Całą duszą — odrzekłem.

— Ta właśnie była ubraną w fjołkową suknię.

— Zachowaną dotychczas.

— Zachowaną, tak jest. Sukienka no!... żebyś ją był widział! — (Dani śmieje się na samo wspomnienie). — Twoja matka spojrzała na mnie a potem, potem... dostałaś ostrą naganę za włożenie tego szlafroka!

— Nie mogłyśmy przypuszczać, że jesteś obecnym...

— Natomiast... słyszałem wszystko, o czem, wiesz Marinetto! Rumieńce twoje wówczas...

— Niedyskretny jesteś...

— A ty kokietką małą jesteś...

Aligi korzystając z dysputy, nie pilnowany, wprawne swoje łapki zanurzał w półmisek z leguminą, łykając chciwie. Na wyraz „kokietka“, małżonka zaprotestowała:

— Więc przyznaj kto pytał: „pozwoli pani przysłać sobie kilka kartek z podróży?“

— A kto natychmiast na to zezwolił? Kto ofiarował mi trzy rozkwitłe różowe goździki w dniu, w którym matka rzekła: „Bądź uprzejma Marinetto, przynieś panu tych kilka białych róż“...

W dniu owym, ktoś był zbyt zuchwałym...

— A ktoś zbyt się bronił.

I tak... rozpoczęła się moja ruina.

Poczęli się przekomarzać. Ona, że skoro jest przyczyną jego ruiny, powinien się od niej uwolnić; on, że właśnie ma to zamiar uczynić; pani Marinetta groziła ucieczką; Dani dowodził, że nie znajdzie do ucieczki towarzysza. Zaśmiewali się oboje.

Mnie — po nadmiernem natężeniu nerwów, pomału ogarnęła reakcja, znajdująca oparcie w wyobraźni. Ot tak, na przekór poddawałem się obrazom pornograficznym, mogącym przerażenie obudzić nawet u murzyna. Nie wiem, jakim wzrokiem wpatrywałem się w Marinettę, wiem jeno dokładnie, że gdy ona swe oczy ku mej twarzy zwróciła, ujrzałem przez zwierciadło jej źrenic, że zadrżała swą całą duszą, jak pies drży pod chłostą.

Widząc, że zawrzała płomieniem, chciałem zawołać: „Przez litość, wszakże to nieporozumienie... znowu. I przyszły mi na myśl słowa święte: „Kto z pożądaniem spojrzy na żonę bliźniego swego, w sercu swojem cudzołoztwo popełnia“.

Aligi usnął. Matka przytuliła go do szyi, poczem wyszła. Wróciwszy, ze spokojnym już uśmiechem podawała nam kawę.

Dani nie miał jednak możności napojenia się nektarem. Usłyszeliśmy zatrzymujący się u bramy ogrodowej turkot wozu, a w minutę później wtargnął jak burza do salki jadalnej wieśniak, z tak gwałtowną rozpaczą w głosie, słowach i ruchach — przechodzących granicę wszelkiej rozsądnej rozpaczy — że poczułem porywający mnie nagle paroksyzm szatańskiego śmiechu. Zdarza mi się to niekiedy najniespodziewaniej, w chwilach składania wyrazów kondolencji, lub — gdy patrzę w twarz trupa.

Dani czynił pospieszne przygotowania, objaśniał, że zdaje się robota będzie męcząca, prosił mnie bym dotrzymał towarzystwa Marinecie, Marinetę upominał, by pamiętała o przebytej mojej podróży i wysłała mnie rychło na spoczynek; dodał jeszcze, że powróci pociągiem o drugiej, a jeżeli rzecz okaże się poważną i rzeczywiście trzeba będzie „pracować“ powróci nazajutrz rano. Odszedł wyprzedzony przez swego klijenta, który po raz trzeci rozpoczął opowieść o swojem nieszczęściu.

* * *

Odgłos pojazdu zginął w oddali. W jadalnym pokoju zapanowała chwila zupełnej ciszy, o której mówią, że „przelatuje anioł milczenia“, a gdy przelatuje, słychać najdokładniej tykot wszystkich zegarów, z ogrodu dochodzący szmer wodotrysku, czasami... uderzenia własnego serca.

Postanowiłem, że pierwszy nie rozpocznę rozmowy i gdyby Marinetta nie zdecydowała się nareszcie przemówić, pozostałbym do końca głuchoniemym.

— Jestem panu za jego odwiedziny nieskończenie wdzięczna — rzekła — nasze życie jest tak pozbawione wszelkiego urozmaicenia. I tak bezużyteczne...

— Muszę jednakowoż wyznać, że nie przybyłem dla podniesienia wartości tego życia.

— Cóż to znaczy? Czy pan przybył dla tej lub innej przyczyny... dobrze, że pan jest tu, pośród nas... jedynie to coś znaczy. Zostanie pan dłużej?... Zostanie pan?

— Jutro odjeżdżam — mówię, zapomniawszy, że obiecałem memu przyjacielowi kilkudniowy u nich pobyt.

— O jaki niedobry! Doprawdy niedobry. Dlaczego więc przyrzekał pan Dani'emu...

Przerwałem:

— Marinetto, bywałaś na przedstawieniach w teatrze, czy nie nauczono cię tam, że gdy mężczyzna i kobieta pozostają sami, mówią do siebie po imieniu?

Zamilkła. Podniosła ku mnie oczy; widziałem, że twarz jej blednie i drżą usta zagięte w bolesnym skurczu a pośród rzęs błyszczą łzy z rodzaju tych, które się pragnie ukryć. Zdawało mi się, że zadrżała całem swem jestestwem od stóp po źrenice.

Powinniśmy widocznie poskramiać swoją brutalność wobec tych stworzeń, tak bardzo zbliżonych do dzieci.

* * *

Gdy wchodziłem do mego pokoju, snuł mi się w myśli ów pierwszy pocałunek, budzący we mnie wrażenie raczej niemiłe. Myślałem również o mej własnej fotografji, którą mi Marinetta pokazała a którą ona podobno codziennem pocałowaniem darzyła „wtedy gdy nie znałam cię jeszcze“; o danej przez nią obietnicy odwiedzenia mnie w nocy i o dźwięku jej głosu tajemniczym a głębokim w chwili wypowiadania słów: „Miłosna to nasza noc“.

Zobaczymy jak się to skończy... w pół leżąc w wygodnym fotelu tuż przy otwartem oknie czekałem — wpatrzony w obszar nieba. Zobaczymy jak się skończy. Jeżeli Dani nie powróci o drugiej — co tam pośród gwiazd jest już zapewne wiadomem — to popełnić muszę najgorszy czyn mego życia, czyn godny korsarza i rozbójnika. Właśnie tej nocy i, właśnie krzywda ta uczyniona będzie najlepszemu z moich przyjaciół. Czy i to pośród gwiazd jest już zapisane? No! gwiazdy strażownice?

(Dok. nast.)

# Prezes warszawskiej Rady miejskiej o Wiedniu

W Wiedniu bawili prezydent miasta Warszawy, Jabłoński, i prezes warszawskiej rady miejskiej, Baliński, którzy udali się do stolicy Austrji, by władzom tamtejszym podziękować za współudział, pomoc i uprzejmość, okazaną podczas przewożenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy wiedeńskiej, sen. Baliński opowiadał o swoich wrażeniach. Gdy był pierszy raz po wojnie w Wiedniu, miasto wydało mu się smutne, jakby zatrwożone o swoją przyszłość. Obecnie już takich wrażeń nieodnosi. Stolica Austrji odzyskała powoli dawny swój wygląd i odżyła dawna wesołość i radość życia.

Następnie oświadczył sen. Baliński, że podróż jego ma na celu nietylko rzeczy przyjemne, ale i pożyteczne. Warszawa jest starem historycznem miastem, ale municypalność jej jest młoda. Więc przedstawiciele tej municypalności zwiedzają stare kulturalne centra i badają ich urządzenia, by je później u siebie zastosować. Więc zwiedzali zeszłego roku Paryż, Londyn i Brukselę, a teraz po Pradze zjechali do Wiednia. Sen. Baliński zakończył życzeniem utrzymania najserdeczniejszych stosunków między władzami miejskiemi Wiednia i Warszawy.

Goście warszawscy byli we wtorek przyjęci przez prezydenta republiki austrjackiej, dr Rameka i burmistrza Wiednia Seitza. Wieczorem pp. Baliński i Jabłoński wydali w salonach Grand Hotelu przyjęcie dla prasy miejscowej i zagranicznej. Przemawiali sen. Baliński i red. Holzer.

# Zjazd przedstawicieli miast województwa kieleckiego

**Kielce**, 25 września (PAT). Dnia 21 września odbył się w Kielcach pod przewodnictwem wojewody kieleckiego **zjazd prezydentów wydzielonych miast województwa kieleckiego: Radomia, Częstochowy, Kielc, Będzina, Dąbrowy, Zawiercia, Ostrowca i Sosnowca.** — Przewodnią myślą zjazdu było uwzględnienie celowych oszczędności i stosowanie przez związki komunalne **właściwej polityki komunalnej. Wszechstronnie była omawiana ustawa rozbudowania miast, przyczem uznano konieczność jej nowelizacji,** bez której ustawa ta w wielu wypadkach staje się martwą literą. W dziedzinie opieki społecznej z inicjatywy p. wojewody jednomyślnie uznano potrzebę utworzenia **Centralnego stołecznego komitetu wojewódzkiego,** jako organu kierującego akcją społeczną na terenie całego województwa i obejmującego w tej dziedzinie działalność tak wydzielonych miast i poszczególnych sejmików, jak i wysiłki społeczeństwa. Jako zapoczątkowanie akcji w tym kierunku uznano za wskazane przedewszystkiem zorganizowanie i wprowadzenie wspólnymi środkami **trzech zakładów,** których brak odczuwa się dotkliwie na terenie województwa mianowicie: **przytułku dla słabowitych dzieci, zakładu poprawczego dla chłopców oraz kolonji dla dzieci w Kielcach, Ząbkowicach i Olkuszu.** O doniosłości i pożyteczności obrad zjazdu zainicjowanego przez p. wojewodę, świadczyła wyrażona przez obecnych prośba, aby zjazdy takie odbywały się perjodycznie a to w celu ujednostajnienia wielu zagadnień ekonomicznej i społecznej natury.

# KRONIKA

Kraków, 25 września.

## Mnożna na październik wynosi 43 punktów

P. A. T. przynosi następujący komunikat:

W niektórych dziennikach ukazały się pogłoski o rzekomem obniżeniu przez rząd mnożnej dla urzędników państwowych na miesiąc październik o dwa punkty, to jest z 42 na 40, wobec powyższego stwierdzić należy, że mnożna pensyj urzędniczych ustalana jest bynajmniej nie na drodze dowolnego rozporządzenia rządu, lecz przez obowiązującą od szeregu lat ustawę uposażeniową, której artykuł 5 reguluje wysokość mnożnej na zasadzie wzrostu lub spadku cen utrzymania w okresie między dniem 15 ubiegłego miesiąca a dniem 15 bieżącego miesiąca. W myśl wymienionej ustawy, mnożna na miesiąc październik ustaloną została w wysokości 43 punktów, a więc o 1 punkt wyżej, niż we wrześniu b. r.

## Zakończenie zawodów drużyn krak. szkół średnich o puhar wędrowny Y. M. C. A.

We środę, 23 b. m., zakończyły się zawody drużyn krakowskich szkół średnich o puhar Y. Mł C. A. Zawody te były przeglądem sprawności fizycznej naszej młodzieży szkolnej po tegorocznych wakacjach. Zwycięzcą w tych zawodach zostało gimnazjum V., które drugi raz z rzędu zwycięża w tych zawodach, wykazując temsamem swój wysoki poziom sportowy. Groźnym konkurentem okazało się gimnazjum VIII., które z pośród szkół krakowskich, może się pochlubić najlepszą drużyną lekko-atletyczną. Gimnazjum IV., IX. i Szkoła handlowa również wykazały wysoki poziom sportowy i zrozumienie, że walczyć należy do końca bez względu na widoki zwycięstwa.

Po zakończeniu zawodów przemówił do zgromadzonych drużyn w imieniu kuratorjum wizytator wychowania fizycznego, profesor Wyrobek, gratulując zwycięzcom z powodu zdobycia puharu i zaznaczając, że już nadszedł czas, kiedy wychowanie fizyczne zajęło odpowiednie miejsce w programach wychowawczych, oraz, że z uznaniem należy przyjąć wysiłki wszystkich instytucyj, które, podobnie, jak Y. M. C. A., starają się przyjść z pomocą w tej dziedzinie.

Zawodom przypatrywali się liczni widzowie, zwłaszcza z pośród uczniów szkół średnich.

## Jak Rzym podejmuje gości polskich

P. A. T. donosi z Rzymu:

Wczoraj wieczorem komisarz królewski na miasto Rzym, senator Cremonesi, wydał bankiet na cześć przybyłych tutaj przedstawicieli miasta stoł. Warszawy, prezesa Rady miejskiej p. senatora Balińskiego i prezydenta miasta Jabłońskiego. Na bankiecie byli obecni ze strony polskiej: poseł polski Zaleski, członkowie poselstwa i konsulatu poselskiego z paniami, ze strony włoskiej zaś szereg wybitnych osobistości, w tej liczbie przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i zarządu miasta. Senator Cremonesi wygłosił przemówienie, w którem powiedział między innemi:

„W imieniu miasta Rzymu mam zaszczyt serdecznie powitać znakomitych przedstawicieli stolicy polskiej. Być może, iż żaden kraj w Europie nie znajdował się w bardziej ścisłej łączności duchowej z Polską, niż Włochy, gdyż żadnych krajów nie łączy tak wielkie podobieństwo losów w ubiegłych stuleciach, od rozkwitu cywilizacji obu narodów w czternastym wieku do stopniowego upadku politycznego i panowania obcego, które wszelako nigdy nie mogło ugiąć duszy ludu, wiecznie dążącego do odzyskania swoich praw. Jak przyjemnie jest wspominać smutne chwile przeszłości dzisiaj, gdy jesteśmy pełni jak najlepszych nadziei. Roma, matka ludów, pochodnia cywilizacji, świątynia chrześcijaństwa, wita was, jako swoich synów, tuląc do swego łona".

**KONTROLA CEN ARTYKUŁÓW POWSZECHNEGO UŻYTKU.** Województwo krakowskie poleciło magistratowi miasta Krakowa, oraz wszystkim starostwom okręgu wojewódzkiego śledzić bacznie za cenami artykułów powszechnego użytku i w razie zwyżki cen jakiego artykułu, niezwłocznie sprawdzać kalkulację, celem wyjaśnienia, czy dana podzwyżka ceny ma gospodarcze usprawiedliwienie. Winni bezpodstawnych podwyżek będą niezwłocznie pociągani do odpowiedzialności sądowej z artykułu 19 ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku redakcji z dnia 5 sierpnia 1922 roku (Dz. U. Nr 69, poz. 618).

**UJAWNIANIE CEN.** Wobec stwierdzonego niestosowania się tutejszych kupców do obowiązujących przepisów o uwidocznianiu cen towarów w sklepach i w oknach wystawowych tychże, magistrat, przypominając powyższe przepisy, wzywa pp. kupców do ścisłego przestrzegania rozporządzenia o ujawnianiu cen towarów z tem, że winni niestosowania się, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

**NA FUNDUSZ OCHRONEK KOLEJOWYCH.** Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie wprowadziła w swoim okręgu pobieranie dobrowolnych datków 10-groszowych od stron nadających lub odbierających przesyłki całowagonowe, celem zasilenia funduszu ochronek kolejowych, oraz na wdowy i sieroty po pracownikach kolejowych. — Ponieważ akcja ta ma na celu zapewnienie opieki nad młodzieżą, oraz przyjście z pomocą wdowom i sierotom, znajdującym się, zwłaszcza obecnie, w bardzo ciężkiem położeniu materjalnem. Dyrekcja zwraca się z gorącym apelem o jak najszersze poparcie jej usiłowań w omawianym kierunku.

**UNIWERSYTECKA KLINIKA OKULISTYCZNA** profesora Majewskiego otwiera ambulatorjum dla chorych ubogich w poniedziałek, dnia 28 bm., o godzinie 9 rano.

**TAKSĘ HONORARJÓW LEKARSKICH** opracowuje wydział zdrowia urzędu wojewódzkiego w Krakowie. Taksa, obejmująca wytyczne ceny ordynacyj lekarskich, zostanie ogłoszona w najbliższym czasie.

**WIADOMOŚCI OSOBISTE.** Inspektor administracyjny województwa krakowskiego, radca Michał Rawski, który kilka tygodni temu uległ wypadkowi tramwajowemu, powrócił do zdrowia i obejmuje urzędowanie z dniem 1 października b. r.

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** Wczoraj o godzinie 9 rano odbyło się staraniem Izby rękodzielniczej i przemysłowej nabożeństwo żałobne w kościele OO. Franciszkanów za duszę ś. p. Juljana Nowickiego, naczelnika wydziału przemysłowego województwa. Władze rządowe reprezentował na nabożeństwie wojewoda Kowalikowski, z ramienia Izby był obecny prezes Kosobudzki.

**WYKŁADY O SŁUŻBIE BEZPIECZEŃSTWA.** Celem spopularyzowania roli policjanta polskiego, oraz podniesienia jego zasiug i ofiarności w ciężkiej i obowiązkowej służbie państwowej, jako zakończenie „Tygodnia Policjanta" będą wygłoszone dla szerokich warstw publiczności na przedmieściach popularne wykłady, urządzone staraniem Koła VI. T. S. L., a mianowicie: 1) Podgórze: w szkole im. H. Sienkiewicza przy ul. Szkolnej profesor Jan Zaręba. 2) Grzegórzki: w szkole przy ulicy Żółkiewskiego profesor Józef Piotrowski. 3) Zwierzyniec szkoła przy ulicy Słonecznej dr Adam Pozowski. 4) Prądnik Czerwony, szkoła dyr. Wład. Sienko. 5) Ludwinów, szkoła przy ulicy Czackiego p. Stanisław Kaszycki. — Początek o godzinie 5 po południu, wstęp bezpłatny.

**UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA ROKU SZKOLNEGO W GIMNAZJUM VI.** imienia T. Kościuszki w Podgórzu odbędzie się w sobotę, 26 września b. r. i będzie połączona z poświęceniem łodzi szkolnych nad brzegiem Wisły przez ks. profesora J. Nodzyńskiego.

**„SOBÓTKA"** w Kasynie oficerskiem zgromadziła w ubiegłą sobotę nader liczny zastęp towarzystwa krakowskiego, która przy dźwiękach wybornej orkiestry ochoczo się bawiła do 2 godziny po północy. Najbliższa „Sobótka" dnia 26 bm. o godzinie 8 wieczorem.

**NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.** W ulicy Starowiślnej najechało auto Nr 5805 na Rozalję Kozłową, skutkiem czego Kozłowa doznała złamania prawej ręki.

Pogotowie ratunkwe opatrzyło Eug. Blumengraben, lat 35 liczącą, która podczas jazdy tramwajem wypadła z wozu w ulicy Krakowskiej.

**DWA WŁAMANIA.** W nocy z 23 na 24 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania inżyniera Pietraszkiewicza, zamieszkałego przy ul. Gontyna l. 10 i skradli znaczniejszą ilość garderoby męskiej i damskiej, wartości około 1.000 złotych.

Tejsamej nocy włamano się również do składu futer w Rynku głównym l. 23, gdzie skradziono na szkodę właścicielki firmy, M. Lipińskiej, 20 sztuk skórek amerykańskich, 2 skórki kangarowe i t. p. Szkoda, wyrządzona przez opryszków, wynosi 2.000 złotych.

**Z POCZTY.** W urzędzie pocztowym w Małogoszczy otwarto i oddano do użytku publiczności centralę telefoniczną dla ruchu telegraficznego i telefonnicznego.

Z dniem 15 września 1925 roku zwinięto agencję pocztową Gosprzydowa, powiat Brzesko, województwo krakowskie, a okręg jej doręczeń włączono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Lipnica Murowana.

**CAŁODZIENNĄ SŁUŻBĘ TELEGRAFICZNĄ I TELEFONICZNĄ** zaprowadzono w urzędach pocztowych w Krzeszowicach i Suchedniowie.

# Zamach morderczy b. kpt. W. P. na sędziego w czasie rozprawy w sądzie pow. karnym w Krakowie

### Sprawcę zamachu ujęto

(s) Dzisiaj przed południem sala sądu pow. karnego w Krakowie przy ul. Kanoniczej była widownią **niezwykle silnego a pożałowania godnego zajścia.**

Przed sędzią Kwiecińskim toczyła się rozprawa b. kap. **Ohlyego przeciw Leonowi Salzowi, który zarzucił Ohlyemu, iż jest człowiekiem niehonorowym, gdyż pomimo dania słowa honoru, pieniędzy mu, t. j. Salzowi na czasie nie zwrócił.**

Po ogłoszeniu wyroku przez sędz. Kwiecińskiego, uwalniającego osk. Salza, którym to wyrokiem Ohly czuł się dotknięty, **wyjął Obly rewolwer i zmierzył nim do sędziego.** W tej jednakże chwili wytrącił mu rewolwer z ręki jeden z adwokatów, tak, że **tylko temu szczęśliwemu przypadkowi zawdzięczyć należy, iż nie zostało dokonane morderstwo na urzędniku, spełniającym swój ciężki i odpowiedzialny obowiązek.**

Wiadomość ta lotem błyskawicy obiegła sfery sądowe i policyjne, elektryzując całe miasto.

Zjawili się też natychmiast na sali rozpraw, gdzie niesłychany ten fakt miał miejsce — prezes sądu dr Frączkiewicz i z urzędu śledczego naczelnik Szura.

Byłego kapitana Ohlyego, który jawił się na rozprawie w mundurze, z bronią palną u boku, odstawiono po spisaniu protokółu do K. O. W.

Postać kap. Ohlyego znaną jest jako osobnika, występującego w doniesieniach przeciw P. K. U. i D. O. K., które okazały się kłamliwemi; nadto jako stały bywalec rozmaitych lokalów rozrywkowych.

* * *

Wiadomość o wypadku tem bardziej dotknęła miasto, że lufa rewolweru skierowaną była w kierunku sędziego Kwiecińskiego, znanego ze swej uczciwości i sumienności oraz cieszącego się wielką sympatją nie tylko w sferach prawniczych, ale i obywatelskich.

Spodziewać się należy, że władze sądowe przykładnie ukarają Ohlyego, tembardziej, że podobne wypadki w ostatnich zwłaszcza czasach nie są odosobnione.

## Z kraju i ze świata

**SKŁAD KOMISJI DLA ZBADANIA AKTÓW WOJSKOWYCH.** Minister spraw wojskowych powołał komisję do zbadania stanu aktów operacyjnych, przechowywanych w biurze historycznem sztabu generalnego, w następującym składzie: przewodniczący komisji inspektor trzeciej armji generał Skierski, jako eksperci historycy wojskowi: pułkownik Gembarzewski, dyrektor Muzeum wojskowego, pułkownik Tokarz, szef wojskowego instytutu naukowo-wydawniczego, profesor uniw. Jagiellońskiego Władysław Konopczyński i profesor uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Stanisław Zakrzewski. Prace komisji będą podjęte w pierwszych dniach października.

**„TYDZIEŃ AKADEMIKA".** Z Warszawy donoszą: W związku z zapowiedzianym „Tygodniem akademika", prasa podnosi, że akcja organizacji tygodnia zatacza coraz szersze kręgi. Projektowaną jest loterja na całą Polskę, mianowicie komitet wypuścił 2 miljony losów po 50 groszy przy 200 tysiącach wygranych, wartości 400 tysięcy złotych. 200 fantów z tego przedstawia wartość 200 tysięcy złotych, w tem automobile, konie z powozami i inne.

**LIKWIDACJA „GAZETY WARSZAWSKIEJ".** Jak donosi „Rzeczpospolita", wydawnictwo „Gazety Warszawskiej" ma być zamknięte z dniem 1 października b. r.

**MARK TWAIN O KSIĄŻKACH.** W tych dniach minęło lat 15 od zgonu słynnego humorysty amerykańskiego, Marka Twaina. Z tego powodu dzienniki amerykańskie przypominają liczne anegdotki z jego życia. Pewnego dnia spytała Twaina jakaś młoda osoba, które książki uważa za najcenniejsze?

— Stawia mi pani — odparł z całą powagą humorysta — pytanie bardzo trudne, bo wartość książki zależy zupełnie od tego, jak można ją zużyć. Jeżeli pani przyrzeknie mi nie powtórzyć tego nikomu, to wyjaśnię pani moją tajemnicę. Tak na przykład, książka, oprawna w piękną, gładką skórę, oddaje mi usługi nienocenione, gdyż mogę na niej wybornie ostrzyć brzytwy. Niezbyt gruba książka, jakie najczęściej piszą Francuzi, stanowi praktyczną podkładkę pod nogę kiwającego stołu. Gruby, ciężki foljał jest wyborną bronią, gdy ugodzi się nim w głowę natarczywego napastnika, a wielkie karty atlasu geograficznego nadają się doskonale do zaklejania niemi szyb rozbitych.

Powiedziawszy to, Mark Twain wykręcił się na pięcie, pozostawiając skamieniałą z osłupienia swoją interlokutorkę.

**ALEKSANDER FLORESCU,** b. rumuński minister pełnomocny przy rządzie polskim w Warszawie, o którego zgonie w Bukareszcie donieśliśmy, pozostawił po sobie w Warszawie bardzo dobre wspomnienie, gdyż przez cały czas swego tutaj pobytu, wytężył działalność ku jak najściślejszemu zbliżeniu między Polską a Rumunją. Zwłaszcza podczas inwazji bolszewickiej przyjaźń zmarłego dla Polski okazała się wybitnie w wierze jego w nasze zwycięstwo. Szczególna przyjaźń zmarłego dyplomaty również zaznaczyła się w związku z wizytą, złożoną przez rumuńską parę królewską w Warszawie. Zmarły nie był pozbawiony upodobań literackich, które znalazły wyraz w napisanym przez niego dramacie, a rozumiejąc znaczenie prasy, starał się zawsze o utrzymanie kontaktu z prasą polską.

**KURSA DLA BEZROBOTNYCH NIEFACHOWCÓW.** Angielskie ministerstwo pracy wystąpiło z projektem urządzenia sześciomiesięcznych kursów dla bezrobotnych niefachowców. Kursa obejmować będą rękodzieła i roboty rolne.

**KARY PIENIĘŻNE ZA WYPOLICZKOWANIE SYNA HORTHEGO.** Z Budapesztu donoszą: Wczoraj w komendzie policji rozpatrywaną była sprawa zajścia między Stefanem Horthym a urzędnikiem Ferdynandem Schindlerem. Ponieważ żadna ze stron nie postawiła wniosku na karno-sądowe ściganie przeciwnika — policja we własnym zakresie swej władzy wystąpiła przeciw Schindlerowi o wywołanie publicznego niepokoju. Po krótkiej rozprawie, w czasie której obrońca Schindlera przedstawiał swojego kljenta, jako neurastenika, pozostającego pod opieką lekarską, komisarz skazał Schindlera na 250.000 koron grzywny. Równocześnie skazany został robotnik Ligos, świadek zajścia, który się przyznał do wypoliczkowania Horthy'ego, na 150.000 koron za niepowołane wmięszanie się. Obaj skazani przyjęli karę.

**BELA KUHN W WIEDNIU.** Budapeszteński „Pesti Naplo" twierdzi, że znany komunista, Bela Kuhn, znajduje się obecnie w Wiedniu i pozostaje w stosunkach z komunistami węgierskimi. Z austrjackiej strony urzędowej zaprzeczają tej wiadomości.

**STRACENIE W MOSKWIE SOCJALISTKI WĘGIERSKIEJ, FRIDY GARDOS.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że znana socjalistka węgierska, nazwiskiem Frida Gardos, została w Moskwie stracona pod zarzutem szpiegostwa. Władze sowieckie zarzuciły jej, że pozostawała w stosunkach z pewnymi dziennikarzami wiedeńskimi.

**ZMARLI:**

— Dr Andrzej Trybulec, notarjusz w Czarnym Dunajcu, zmarł tamże w 58 roku życia.

# Teatr „Bagatela"

### »POTASZ I PERLMUTTER«.

### Groteskowa farsa w 3 aktach Montego Glass.

(p) Jeżeli jakaś sztuka się podoba, jeśli w (w razie, gdy jest komedją) zebraną publiczność pobudza do śmiechu i serdecznej wesołości, to najwidoczniej dobrze jest napisaną i swoje zadanie służenia miłej rozrywce spełnia należycie. Taką właśnie jest amerykańska farsa p. Glassa, przedstawiona wczoraj przez zespół zrzeszenia artystów teatru »Bagatela«, grających pod kierownictwem p. Zbuckiego — **i nie mamy zatem powodu do użalania się na** jej zbyt prymitywne i zbyt już wygrane motywy komizmu rodzajowo-żydowskiego, gdy słyszymy śmiech dokoła i oklaski zadowolenia. Zapewne, że tutaj ściśle biorąc nie p. Glass odnosi sukces ze swym »szmunzesowym« światkiem, nie tyle z Ameryki, co raczej z okolic Brodów czy jakiego Husiatyna, lecz przedewszystkiem sympatyczna brać aktorska, która, nie chcąc znieść zbyt długiej ciszy na przywykłej już do śmiechu scenie »Bagateli«, budzi ją z chwilowego wypoczynku do nowego życia.

A jest wszelka nadzieja, że jej to się uda, jeżeli tylko publiczność nasza udzieli należnego poparcia i jeżeli dalszym poczynaniom przyświecać będą tak szczere i talenty i doświadczenia aktorskie, jak pp. Zbuckiego, Berskiego, jak pp. Dąbrowskiej i Heniowskiego (ileż w nich miłego humoru i realistycznej zarazem prawdy z lekkim odcieniem groteski) i jeśli nadal w tworzącym się zespole skupiać się będą koło nich i młodsze tak uzdolnione siły. Z pośród tych na wyróżnienie zasługują: przedewszystkiem miłemi odznaczający się warunkami p. Kostrzewski, oraz p. Balcerzak i sympatycznie prezentująca się p. Treszczyńska (pokłon kwiatów należał się raczej po I. akcie), jak też p. Haraschin-Kwiecińska (pomimo pewnej monotonji i tremy w grze miła i staranna) czy też rezolutnie poczynająca sobie stenotypistka, której nazwiska w tej chwili, gdy piszę te słowa, nie umiem z pamięci wymienić, podobnie jak i reszty poprawnego naogół zespołu łącznie z groteskową postacią amerykaskiego policjanta. Zatem w imię życia sceny, która znowu pragnie być ogniskiem krzepiącego śmiechu, godne są poparcia te bezpretensjonalne, pierwsze kroki nowego zespołu »Bagateli«, na początek w serdecznym, lecz zbyt może rodzajowym humorze zamknięte.

# Z wędrówek po krakowskich kinach

### „DZIEWCZĘ Z WYSPY KORALOWEJ".

Na dalekiej wyspie koralowej żyje dziewczę piękne i niewinne, „jak Ewa przed spożyciem jabłka". Świat kończy się dla niej równo z falami morza, jedyną książką, którą czytała, jest biblja, jedynym grzechem niezaspokojona ciekawość dziecięcia. Wtem los zsyła na wyspę wykolejeńca, rozbitka i genjalnego rzeźbiarza w jednej osobie. W sercach młodych poczyna rodzić się miłość... Cóż, kiedy rzeźbiarza woła sława, nęci blask salonów londyńskich, opuszcza więc dzikie dziewczę, unosząc za sobą głębokie, pełne wyrzutu spojrzenia dwoje zapłakanych ocząt. Lecz wnet spostrzega swą pomyłkę — jego szczęście jest jednak tam, na koralowej wyspie, w błogosławionej ciszy, której nie mąci nic, prócz szumu morza... Wraca, by znaleść u boku jasne pole do pozytywnej pracy, by rozpocząć inne życie, zdala od kabotyństwa cywilizacji, jej fałszu i złudzeń, łamiących istnienia, jak on, bez maski.

Wątek, pełen subtelnego zacięcia, tchnie miejscami pierwotną Londonowską poezją, niesie ze sobą wiew słoneczny bezmiaru nieznanych oceanów, jakąś krzepkość, nastrajającą optymizmem, każe wierzyć na chwilę, że świat należy także do tych, którzy kłamać nie umieją. Niestety, wykonanie nie odpowiada fabule. Całe misé-en scene banalnie poprawne, mnóstwo sytuacyj niewyzyskanych — ratuje obraz gra Povella i Maë Murray. Zmarły ten niedawno aktor może zaliczyć rolę rzeźbiarza do swoich najsilniej postawionych kreacyj. Maë Murray stroi stereotypowe minki, nie rażą one jednak zbytniem zgrywaniem się dzięki czujności nożyczek reżysera — jak to nawet najpiękniejszą kobietę dobrze jest pokazywać w miarę.

Emjot.


TEATR KINO ZABAWY

Dnia 25 września:

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego. Początek 7·30 — Premjera! Premjera. ŚLUBY PANIEŃSKIE. Komedja Fredry z występem JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO

Operetka „NOWOŚCI" pod dyrekcją T. Pilarskiego. Rajska 12 — Nowość. Nowość. SYBILLA. Głośna operetka Jacobiego. Balet! Balet

BAGATELA. Początek o g. 8-mej wieczór. — PREMJERA arcywesoła sztuka amerykańska p. t.: Potasz i Perlmutter. groteskowa farsa w 3 aktach Montego Glass. Reżyser: L. Zbucki. W antraktach orkiestra 20 p. p. Z. K. Bilety przez cały dzień w kasie Bagateli

KINA

„NOWOŚCI" Starowiślna 21. Początek przedstawień w dnie powszednie o g. 5, 7, i 9, w niedz. o godz. 3-ciej — Podziw. Senzacja. Zachwyt. Wspaniały dramat filmowy muzyczno-śpiewny. CZY POMNISZ NOCY CZAR? Z gościnnym występem śpiewaków opery zagr. MARJI BORNETTI i ROBERTA MAZINELLEGO. 2-godz. program orkiestra zwiększona. Zniżki z powodu wielkich kosztów filmu nieważne

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA". Począt. przedst. codz. o godz. 5. pop. w niedzielę i święta od g. 3. — 2 SZLAGIERY W JEDNYM PROGRAMIE. Najpotężniejszy film morski Paramounta. Prawo oceanu. Ponadto 7 aktów, W rolach głównych: Rod La Rocque, Jaqueline Logan i Monte Blue. Nadto wielka komedja Paramounta w 7 aktach. MUSISZ BYĆ MOIM...! Zabawna historja o pannie, która koniecznie chciała mieć męża. W roli ekscentrycznej Amerykanki premjowana piękność Agnes Ayres

„Promień" Podwale 6 — Po raz pierwszy w Krakowie! Senzacyjna nowość. Mężczyzna z przeszłością. Dramat senzacyjny w 6 aktach wytw. Goldwyn. W roli głównej słynny TOM MOORE. Niesłychanie ciekawa treść filmu, niewidziane efekty filmowe. Ponadto arcyzabawna komedja w 2-ch aktach OJ TE TELEFONISTKI!

„REDUTA" Lubicz 15. Początek progr. 4·45, 7 i 9·15 w niedzielę 2·45 — WIELKI PODWÓJNY PROGRAM! Po raz pierwszy w Krakowie! Najwspanialsze arcydzieło wytwórni „Langard" w Paryżu. Wstrząsający dramat senzacyjny: POTĘGA MORZA. Dramat rabników życia, niezmożonej potęgi i cudów morza: ponad program znakomita komedja w 3 aktach. Razem 9 aktów programu

„SZTUKA" św. Jana 4. Seansy o godz. 5, 7 i 9 w niedzielę od godz. 3 — DZIEWCZĘ Z KORALOWEJ WYSPY. W roli głównej musująca jak szampan MAY MURRAY. Akcja rozgrywa się w luksusowych domach zabawowych, palarniach opium, gdzie kokainiści i chińscy handlarze dziewcząt demoralizują społeczeństwo. — Ponadto przewyborna komedja „PRZYJACIEL ŻONY"

„Wanda" Gertrudy 5. Począt. przedst. od godzinie 4·30 w niedz. i święta od godz. 3 pop. — FILM KOLOSALNEJ SUMY WRAŻEŃ. ZWIASTUN ŚMIERCI. Fascynujący dramat senzacyjny wyt. Paramounta 8 aktów. W rolach głównych: najpopularniejsza artystka Ameryki BETTY COMPSON, oraz równie słynny i lubiany TOM MOORE

„WARSZAWA" Stradom 15. Seansy od 5-ej godz. w niedzielę od godz. 3 — PO RAZ PIERWSZY W KRAKOWIE! UNKAS CZERWONOSKÓRY BOHATER. Wielki film senzacyjno-egzotyczny, osnuty na tle popularnej powieści Coopera p. t. „Ostatni Mohikanin". Walki europejczyków z czerwonoskórymi. Treść obrazu trzyma widza w ciągłym napięciu. Program dla młodzieży dozwolony.


**Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO.** Próby „Sułkowskiego" pod reżyserją p. M. Jednowskiego dobiegają końca. Nowość ta wchodzi na afisz jutro, w sobotę. Rolę tytułową kreuje p. Rozmarynowski, a w rolach księżniczki Agnieszki Gonzaga i hr. d'Antraigues przedstawią się publiczności świeżo pozyskani z teatru wileńskiego pp.: Zofja Jaroszewska i Kazimierz Kijowski. — Księcia Modeny gra p. Kułakowski, obywatela Venture gra p. Szymborski, w innych rolach wystąpią pp.: Miarczyński, Sawicki, Chodecki, Turski i inni. Potężny zgrab dramatyczny wielkiego pisarza ukazuje umiłowaną mu postać „condottie-

za wolność", zmarnowanego przez losy mocarza rozumu i serca w kilku mocnych scenach, które, niegrane dotąd na naszej scenie, obudzą żywy oddźwięk w sferach słuchaczów, szukających w teatrze monumentalnych zarysów akcji i oddechu wielkiej poezji. W niedzielę po południu po cenach zniżonych zawsze mile witana komedja Żeromskiego „Przepióreczka".

OSTATNI WYSTĘP JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO. Dziś pożegna się z publicznością Jerzy Leszczyński w swoim niezrównanym Guciu w „Ślubach panieńskich". Jest to czwarte przedstawienie szkolne, ale nierozsprzedana część biletów dostępna jest też dla szerszej publiczności, która skwapliwie z pewnością skorzysta ze sposobności ujrzenia po raz ostatni świetnego gościa w jego arcyprzednej kreacji Fredrowskiej.

Z TEATRU „BAGATELA". Wesoła farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter" na premjerze, na której bawiono się wczoraj doskonale, powtórzoną będzie tylko trzy razy, a to dzisiaj, w piątek, 25 bm., w sobotę, 26 bm. i w niedzielę, 27 bm. W głównych rolach: Dąbrowska Marja, Borski, Zbucki, Kwiecińska, Kostrzewski, Heniowski i inni.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dzisiaj, w sobotę, po południu, po cenach całkiem zniżonych „Targ na dziewczęta", wieczorem o godzinie 7.45 premjera znakomitego wodewilu „Biedna dziewczyna" w 6 obrazach. Obraz pierwszy „Pomyłka", obraz drugi „Wzięty na kawał", trzeci „Nowa sklepowa", czwarty „Dobra lekcja", piąty „Ten z baletu", szósty „Wszystko w porządku". Udział biorą pp.: Czernekówna, Jaśkówna, dyr. Pilarski, Pilarski (junior), Orliński, Rewski i Stefański. — W wodewilu wystąpi cały balet z Piotrowskim na czele. W niedzielę o godzinie 3.45 po południu po cenach zniżonych i wieczorem o godzinie 7.45 „Biedna dziewczyna". Wodewil ten grany będzie także w poniedziałek i wtorek. Zniżki ważne na wszystkie wieczorne przedstawienia bez względu na dzień premjery. — W przygotowaniu operetka amerykańska „Piękna".

**REPERTUARY:**

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO**

W sobotę premjera „Sułkowskiego", w którym przedstawią się na scenie krakowskiej dalsze nowe siły, pozyskane na ten sezon.

Niedziela, 27 b. m., po południu: „Uciekła mi przepióreczka"; wieczorem: „Sułkowski" Stefana Żeromskiego (nowość).

**TEATR „BAGATELA"**

Sobota, 26 b. m.: „Potasz i Perlmutter".
Niedziela, 27 b. m.: „Potasz i Perlmutter".

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".**

Sobota, 26 b. m., o godzinie 3.30 po południu: „Targ na dziewczęta"; wieczorem o godzinie 7.30: „Biedna dziewczyna" (premjera).

Niedziela, 27 b. m., o godzinie 3.45 po południu: „Biedna dziewczyna"; wieczorem o godzinie 7.45: „Biedna dziewczyna".

»WIATOWID« w numerze 39 daje miłośnikom naszych gór piękną kartę p. t. »Z pod Babiej Góry«. Z sześciu rycin, odtworzonych wzorowo, chwyta za serce przedziwnym nastrojem »Dolina potoku Cichego z Lipowską Górą«. Pendantem do tej karty są zdjęcia z Cejlonu, pomiędzy któremi szczególnie są zajmujące zdjęcia architektoniczne, a zwłaszcza chata włościańska i jej mieszkańcy. Ogłoszenie autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce z szeregiem ilustracyj, wśród których trzy portrety wprost rzucają się w oczy; wojna w Maroku; nowy pronok na Dalekim Wschodzie; wystawa obrazów Wlastimila Hofmanna, sztuka wnętrz na wystawie paryskiej, tydzień policjanta polskiego, tudzież inne aktualne zdjęcia dopełniają bogatą treść tego zeszytu. Nauka i rozrywka idą tu w parze. Liczne grono czytelników »Światowida« [illegible] niespodzianką.

## Ze statystyki szkół powszechnych w Krakowie

Inspektor szkolny, dr Janik, udzielił nam następujących informacyj co do stanu szkolnictwa publicznego w Krakowie w bieżącym roku szkolnym.

Liczba szkół w ilości 58 pozostała w bieżącym roku szkolnym niezmieniona. Ilość oddziałów, czyli klas, spadła z zeszłorocznej cyfry 491 na 460. Redukcja ta, spowodowana względami ustawowemi, miała na celu sanację stosunków w kierunku należytego zużytkowania materjału nauczycielskiego.

Warunki pracy szkolnej nie doznały przez to szkodliwego pogorszenia, jeżeli się zważy, że obecnie wypada przeciętnie na oddział 43 dzieci, więc o 7 mniej, niż to jest przewidziane dla miast większych.

Według wykazów z 15 b. m., ilość dziatwy, wpisanej do szkół publicznych, wynosi 19.781, w czem 10.473 dziewcząt i 9.306 chłopców. Według wyznania, jest dzieci rzymsko-katolickich 15.133 (w tem 7.704 dziewcząt i 7.429 chłopców), unickich 20, prawosławnych 4, ewangelickich 42, wyznania mojżeszowego 4.582 (w tem 2.749 dziewcząt i 1.833 chłopców). W porównaniu z rokiem ubiegłym, ilość dzieci katolickich wzrosła o 975, dzieci żydowskich spadła o 95. Przewiduje się, że do końca września stosunek zmieni się na korzyść dzieci żydowskich, bo wpisy trwają w dalszym ciągu i ogólna liczba dzieci przekroczy cyfrę 20 tysięcy.

Zapotrzebowanie sił nauczycielskich wynosi obecnie około 559. Wskutek zwinięcia oddziałów, etat nauczycieli, prowadzących klasy, obniżył się o 21 osób, które to osoby najmłodsze latami służby, z wyjątkiem dwóch, oddano do dyspozycji kuratorjum.

W roku bieżącym przybywa dalszy, to jest trzeci oddział dla dzieci niedorozwiniętych i jeden oddział dla dzieci głuchoniemych. Jest dążeniem inspektoratu, ażeby wszystkie dzieci anormalne znalazły możność pobierania nauki w oddziałach specjalnych. Jest jednak nowy budynek w Śródmieściu, który mógłby powstać przez rozbudowę w odpowiedni sposób szkoły św. Szczepana.

Sprawa przymusu szkolnego jest ciągle otwarta. [illegible] w stosunku do dziatwy, pozostającej w wieku szkolnym, to jest dostarczonej przez odpowiednie urzędy metryki. Brak jednakże ewidencji rodzin przesiedlonych, których dzieci urodziły się poza Krakowem.


L. 2918/1925
B. b.

# OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Celem oddania w przedsiębiorstwo **budowy kanału miejskiego na „Drodze pod Kopcem"** w dzielnicy XXII odbędzie się w Budownictwie miejskiem Oddział B **licytacja** za pomocą ofert pisemnych w dniu 1 października 1925 r. o godz. 12 w południe.

Wadjum wynosi 2% oferowanej kwoty.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w biurze kanalizacji miasta w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty, wniesione po terminie, lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 23 września 1925 r. 1679

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.**


Chodzi tu szczególnie o warstwy najuboższe, nie rozumiejące dobro państwa szkoły. Usiłowania inspektoratu, ażeby policja państwowa przyszła z pomocą przez przysłanie kopij meldunków, pozostały bezskuteczne. Sprawa jest beznadziejna, dopóki magistrat nie zorganizuje własnego biura meldunkowego. Cyfra dzieci, usuwających się od przymusu szkolnego, głównie najuboższych katolickich i hasydzkich-żydowskich, dałaby się tylko z prawdopodobieństwem obliczyć; jest takich dzieci co najmniej 500, co najwięcej 2.500.

### Z POSIEDZENIA MIEJSKIEJ RADY SZKOLNEJ.

We środę odbyło się posiedzenie miejskiej Rady szkolnej, na którem inspektor szkolny, dr Janik, przedstawił stan szkół powszechnych w Krakowie, przyczem zawiadomił, że kuratorjum szkolne zażądało zniesienia 31 oddziałów i **zredukowania 21 sił nauczycielskich.**

W dyskusji zabierali głos: dr Mueller, dr Durek, dyrektor Pachoński, prof. Kumaniecki, dr Schneider, dyrektor Mikulski i p. Spławińska, którzy świadczyli się p r z e c i w k o redukcji sił nauczycielskich. Opinję tę podzielił także wiceprezydent Rolle.

Po ukończeniu dyskusji Rada szkolna na wniosek dra Durka uchwaliła wysłać delegację, złożoną **z dra Durka ,dyr. Mikulskiego i dra Schneidra,** do kuratorjum w sprawie **wstrzymania redukcji sił nauczycielskich w Krakowie.** Nadto uchwalono na wniosek wiceprezydenta Rollego przy pomocy komitetów parafjalnych i rodzicielskich wykonać przymus szkolny odnośnie do dzieci, dotąd do szkoły nie uczęszczających.

Następnie inspektor Orszulski referował sprawę przeniesienia i spensjonowania sił nauczycielskich. Na wniosek wiceprezydenta Rollego uchwalono sprawę spensjonowania z urzędu sił nauczycielskich przekazać jeszcze raz komitetowi wykonawczemu Rady szkolnej. Wkońcu załatwiono sprawę wydania dekretów kierownikom szkół więcej klasowych, którzy posiadają dotąd dekrety dla szkół niższoklasowych.

## Sprawy sądowe

### ODROCZENIE ROZPRAWY O OBRAZĘ CZCI.

Tocząca się w tutejszym sądzie okręgowym karnym przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa prasowa starosty Stamirowskiego przeciw b. posłowi J. Stapińskiemu, została odroczoną aż do 2 października, celem przesłuchania zawnioskowanych przez obronę świadków.

### DZIEWIĘTNASTOLETNI MORDERCA PRZED SĄDEM.

W drugim i ostatnim dniu rozprawy w tutejszym sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych przeciwko Stochowi i Porębskiej, przesłuchano cały szereg świadków, którzy opisywali szczegóły, wśród jakich przyszło do zarzuconego obwinionym morderstwa.

Następnie po odczytaniu aktu, przewodniczący postawił przysięgłym odpowiednie pytania, poczem po przemówieniu prokuratora p. Schwarza, obrońcy Stocha p. Hofmokla i obrońcy Porębskiej adw. dra Warenhaupta, oraz resume przewodniczącego, sędziowie przysięgli udali się na naradę.

### Drugi dzień rozprawy przeciw mordercy ś. p. Kornelli

Lwów, 24 września.

W dniu wczorajszym zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Filasiewicz, a to odnośnie do krytycznego dnia, w którym popełnił morderstwo. — W dniu tym postanowił on, jak twierdzi,

ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE.

Rano udał się pod politechnikę, ażeby jeszcze raz spojrzeć na miłe mury gmachu. Po południu zaszedł do cukierni Zaleskiego, gdzie spotkał Kornellę i zakomunikował mu, że powziął zamiar popełnienia samobójstwa ,następnie wstąpili na wódkę i Kornella odradzał mu samobójstwo w parku Stryjskim, sądząc, że lepiej nadaje się do tego celu cmentarz Łyczakowski. Następnie Filasiewicz usłuchał rady Kornelli i zawiadomił o swoim zamiarze samobójczym pannę Irenę Łomnicką, poczem udali się w kierunku cmentarza, przyczem obaj rozmawiali o sporcie i samobójstwie. — Na cmentarzu usiedli na ławeczce i Kornella zaczął robić ogólne uwagi na temat kobiet, na co oskarżony specjalnie nie zwracał uwagi. Wtem uderzyło go, że Kornella wyraził się niepochlebnie o jednej z panienek, co oskarżonego silnie wzburzyło. Kiedy na żądanie Filasiewicza, ażeby cofnął swoje powiedzenie, nie uczynił on tego, jak powiada oskarżony ,od tej chwili zatracił pamięć

I WIE TYLKO TYLE, ŻE STRZELIŁ,

a po strzale uciekł. W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie postępowania dowodowego. Przed sądem przesunie się galerja świadków.

**Audytorjum procesowe przedstawia się bardzo ciekawie.** Składają się na nie głównie kobiety z różnych sfer, różnego typu i wieku, łowiące z niecierpliwością wszelkie szczegóły.

Wogóle sala sądowa wywiera prawdziwie przygnębiające wrażenie, odkrywając obraz strasznej choroby, którą słusznie można nazwać gangreną powojenną.

### Wyrok za pojedynek

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września. Redaktora »Głosu Prawdy« Stpiczyńskiego **skazano na miesiąc twierdzy za odbycie pojedynku z gen. Szeptyckim.** Oskarżonego bronił adwokat Paschalski. Jako świadkowie wezwani byli pos. **Kościałkowski i gen. Zagórski.** Pos. Kościałkowski zeznał, że wraz z radnym Hołówką był sekundantem ze strony Stpiczyńskiego, podczas gdy sekundantami strony przeciwnej byli Zagórski i pułk. Anders. **Stpiczyński wyzwany został przez gen. Szeptyckiego z powodu tego,** iż czuł się obrażony artykułem umieszczonym w »Głosie Prawdy«. Pojedynek odbył się na **ciężkie szable wojskowe.** Gdy redaktor Stpiczyński został ranny nad okiem, przyczem krew zalała całą twarz tak, że nie mógł już nic widzieć, **wówczas pojedynek został przerwany. Obaj przeciwnicy otrzymali po sześć ran.** Redaktor musiał przyjąć wyzwanie, ponieważ nieprzyjęcie **groziło mu jako oficerowie rezerwy przykremi następstwami.**

Gen. Zagórski oświadczył: Gen. Szeptycki uważał, że **nastąpiła tu ciężka obraza i życzył sobie, aby pojedynek odbył się na broń białą jako najcięższą.** Sekundanci redaktora nie chcieli się początkowo zgodzić na to, **wobec czego obie strony wybrały na arbitra posła Zdziechowskiego, który orzekł, że pojedynek winien się odbyć na szable.** Spotkanie odbyło się w gmachu sądu wojskowego, na Placu Saskim w sali klubu szermierki.

Obrońca, adw. Paschalski, wyjaśnił **paradoksalność położenia.** I tak gdyby redaktor nie stanął do walki, **groził mu jednostronny protokół, w następstwie czego oficerski sąd honorowy,** kiedy zaś redaktor poddał się regulaminowewi honorowemu oficereów, którego nie kwestjonował ani chwili, **prokurator pociągnął go do odpowiedzialności karnej.** Obrońca wnosi więc ze względu na kolizję obu ustaw karnych **o uniewinienie redakktora.** Podsądny nie mógł odmówić satysfakcji z dwóch względów, po pierwsze, że gen. Szeptycki jest wyższym oficerem, a on jako stary żołnierz, walczący o niepodległość Polski, zbyt dużo posiada honoru żołnierskiego, a po wtóre, że zarzucił generałowi Szeptyckiemu brak odwagi osobistej.

Sędzia Jaworowski **wydał wyrok,** mocą którego redaktor **Stpiczyński skazany został na miesiąc twierdzy.**

## TELEGRAMY

### Szef sztabu gen. Haller podał się do dymisji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 września. Jedno z pism porannych donosi, że **w związku z redukcją budżetu armji na r. 1926, wyłoniły się różnice zdań między szefem sztabu generalnego gen. St. Hallerem a min. spraw wojsk. Sikorskim.** Budżet sztabu generalnego tworzy 40 proc. całości budżetu wojskowego i gen. **Haller nie godzi się na redukcję tego budżetu. Gen. Haller podał się wobec tego do dymisji.** Podanie nie zostało dotąd załatwione.

### O odszkodowanie za skonfiskowane w Czechach majątki arystokratów niemieckich

Praga, 25 września (PAT). Prasa donosi, że **arystokraci niemieccy,** których majątki zostały w Czechach wywłaszczone przez państwo, **złożyli w czesko-niemieckim sądzie rozjemczym w Genewie skargę na rząd czechosłowacki.** Obecnie założyli oni w Berlinie konsorcjum, do którego między innymi należą książę Ruprecht bawarski, hrabia Turn Saski, księżna Zofja Spielberg i inni. Chodzi tu **o uzyskanie odszkodowania w wysokości przedwojennej wartości ich majątków.**

### Sowiecki kurjer dyplomatyczny przemyca materjały wybuchowe do Chin

**Londyn,** 25 września (PAT). Donoszą z Charbina, że **władze japońskie zaaresztowały na stacji Pogranicznaja sowieckiego kurjera dyplomatycznego, który usiłował przejechać granicę chińską z wielkim zapasem materjałów wybuchowych i druków.**

### Zwycięstwo Hiszpanów nad Riffenami!

Madryt, 25 września (AW). Po dwudniowem przygotowaniu artyleryjskiem wojska hiszpańskie **zajęły wczoraj górę Malmussi i półwysep Morro Viejo,** jak również szereg wzgórz leżących między obu wymienionemi punktami. **Linja wojskowa hiszpańska posunęła się o dwa kilometry naprzód i leży już obecnie tylko o 6 kilometrów o Ajigir, gdzie znajduje się główna kwatera Abd-el-Krima,** który osobiście kierował operacjami na straconych pozycjach. W ciągu tych walk wojska hiszpańskie zdobyły znaczną ilość materjału wojennego.

Zdobycie góry Malmussi, skąd Arabowie ostrzeliwali korpus hiszpański, który wylądował w zatoce Alhucemas. **ułatwi znacznie dalsze operacje wojenne.** W walkach wczorajszych brali udział lotnicy francuscy, którzy rzucali z wysokości 800 metrów **nowe bomby, wagi 150 kg,** przez co wyrządzili znaczne straty wojskom Riffenu. Raport wysłany do dyrektorjatu podkreśla znaczne wyczerpanie przeciwnika i rozbieżności, panujące między poszczególnemi szczepami.

## Gdańsk urządził manifestację protestującą nie przeciwko Polsce lecz przeciwko Lidze narodów

Gdańsk, 25 września (AW). Organizatorami wczorajszych manifestacyj byli przewodniczący Heimatsdienstu dr Ryszard Wagner oraz dr Foerster były prezes regencji gdańskiej i były konsul niemiecki w Gdańsku. Nie ulega wątpliwości, że rezolucja była już zawczasu przygotowana i rozesłaną do prasy. Rezolucja brzmi: »20 tys.(?) zebranych na Długim Rynku mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska wyraża jednomyślnie swe gorzkie rozczarowanie z tego powodu, że Rada Ligi Narodów rozstrzygnęła kwestję zatargu pocztowego w myśl krzywdzącego dla Gdańska orzeczenia komisji pocztowej. Zaufanie ludności Gdańska do Ligi Narodów jako powołanego obrońcy Wolnego Miasta Gdaska zostało na nowo nadwerężone. Nie można bowiem w Gdańsku zrozumieć, że obok państwowej poczty gdańskiej ma być czynna w śródmieściu Gdańska również poczta polska, a przedewszystkiem nie można zrozumieć, że komisja pocztowa nie uzasadniła swego orzeczenia i że Rada Ligi nie uwzględniła zastrzeżeń Wolnego Miasta. Ludność Gdańska wyraża nadzieję, **że po trzech miesiącach nastąpi oparte na zasadach prawa i sprawiedliwości uregulowanie kwestji pocztowej.**

Prasa gdańska rozpisuje się szeroko o wczorajszej demonstracji przeciw rozstrzygnięciu konfliktu pocztowego przez Radę Ligi według orzeczenia komisji pocztowej. Przemawiali podczas manifestacji przewodniczący gdańskiego związku urzędników dr Jensch, w imieniu robotników gdańskich sekretarz partyjny Uhl, oraz nakoniec imieniem związku kobiet pani Korth. **Wszyscy mowcy zgodnie podkreślali, że manifestacja zwrócona jest nie przeciw Polsce, lecz przeciw Lidze Narodów. Między innymi żądano od Ligi rewizji ostatniego rozstrzygnięcia.** Jak wyżej zaznaczono, w rezolucji wymienio 20 tys. uczestników, chociaż w rzeczywistości w najlepszym razie było ich zaledwie dwa do dwa i pół tysiąca. Podczas przemówień odzywały się pojedyncze okrzyki, domagające się usunięcia skrzynek pocztowych.

## Propozycja francuska w sprawie długów w Ameryce

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

**Paryż,** 25 września. Min. skarbu Caillaux złożył Ameryce w sprawie **długów francuskich** następujące propozycje:

Francja uznaje formalnie **wszystkie swoje długi w Ameryce** w wysokości 2.933 miljonów dolarów. Długi, powstałe przez zakup stocków amerykańskich we Francji w wysokości 407 miljonów dolarów, a które mają być płatne od 1919 r. do 1929 r., **wliczone będą w ogólną sumę długów.**

Francja zobowiązuje się **wszystkie długi zapłacić w okresie 62 lat i nie domaga się żadnego moratorjum.** Przez pierwsze pięć lat Francja będzie płacić po 25 milj. dolarów rocznie, następnych pięć lat po 30 milj dol., później przez lat dziesięć po 45—50 milj. dol., i tak stopniowo podwyższając aż do maksymalnych rat 80 milj. dolarów rocznie.

Francja domaga się jednak **klauzuli, któraby zabezpieczała jej interesa w formie uwzględniania jej faktycznej możności płacenia,** tak, że każdej chwili byłaby możliwa rewizja wysokości rat.

## Dział ekonomiczny

### Poprawa złotego zagranicą

Kraków, 25 września.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego nastąpił pewien **dodatni zwrot** w osądzaniu złotego za granicą. Po spadku złotego na gieldach zagranicznych do 6.30 w stosunku do dolara, przyszła pewna poprawa, która odzwierciedliła się w zwyżce kursu. W Wiedniu z 112.50 złoty podniósł się na 116.50, co odpowiada 6.15—6.20 w stosunku do Nowego Jorku. W Pradze złoty równiek uzyskał wyższy kurs, a mianowicie 560. Również i z innych giełd zagranicznych przychodzą wiadomości o zmianie »in plus«. Gdy dotychczas disagio wynosiło prawie 20 proc., dzisiaj spadło na 18 proc. Jedynie w Zurychu złoty jest słabszy. Notowano tam 81.50, podczas gdy dnia poprzedniego 82.50. Podaż złotych zagranicą jest nadal stosunkowo znaczna — jednakże interwenjujące banki z ramienia Banku Polskiego wykupują oferowane złote.

### Ustalenie składu Tymczasowej Rady Gospodarczej

Z W a r s z a w y donoszą:

Wczoraj ustalono skład Tymczasowej Rady Gospodarczej. Uchwalono powołać przedstawicieli następujących instytucyj:

Izby handlowe i przemysłowe Krakowa, Lwowa, Bielska i Katowic **po jednym** przedstawicielu, Izby handlowe w Toruniu i Poznaniu **łącznie jedno miejsce,** Izby handlowe w Bydgoszczy i Grudziądzu **łącznie jedno miejsce,** organizacje górnicze i hutnicze na Górnym Śląsku **trzy miejsca.**

Na pozostałe miejsca dla przemysłu zyskają przedstawicieli przemysł naftowy, górniczy, metalowy, włókienniczy i chemiczny, pozatem „Lewiatan" **trzy miejsca,** giełda pieniężna w Warszawie **jedno miejsce,** giełdy towarowe w Warszawie i Poznaniu łącznie **jedno miejsce.**

Co się tyczy robotniczych organizacyj zawodowych, to ilość miejsc nie została jeszcze ustalona, natomiast pewnem jest, że wszystkie trzy organizacje, to jest **P. P. S., N. P. R. i Ch. D.** będą miały swoich przedstawicieli.

Trzy kolejowe Związki robotnicze uzyskały **po jednym przedstawicielu,** inteligencja pracująca **pięciu przedstawicieli,** rolnicze organizacje robotnicze **po jednym przedstawicielu,** pracownicy państwowi **trzy miejsca,** pracownicy samorządowi ziemscy i gminni **po jednem miejscu,** oficjaliści rolni **jedno miejsce.**

Z organizacyj kupieckich otrzymają niezależnie od reprezentantów Izb handlowych i przemysłowych, stowarzyszenia polskie **po dwa miejsca,** żydowskie **dwa miejsca.**

Co do ilości przedstawicieli Izb rzemieślniczych, Związku banków i towarzystw ubezpieczeniowych, decyzja zapadnie dzisiaj. Pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Gospodarczej odbędzie się 1 października b. r.

**Z powodu przerwy w połączeniu telefonicznem z Wiedniem, kursów wiedeńskich nie podajemy.**

## DZIAŁ GIEŁDOWY

**Kraków, 25 września**

Ostatni dzień tygodnia przeszedł pod znakiem ogólnej niechęci do pracy. Transakcyj zaledwie parę i to tylko papierami lżejszemi. Jedynie Zieleniewski silnie poszukiwany, jednakowoż towaru brak. Tendencja na ogół utrzymana, zainteresowanie słabe.

Na pogiełdziu robiono Gazami Wschodniemi, które znacznie podwyższyły się na kursie aż pod koniec zebrania w poszukiwaniu. Towaru jednakowoż nie dużo.

Płacono za Gazy Wschodnie 14.— i Lokomotywy 0.72.

W walutach i dewizach tendencja słabsza, oficjalnie nie doszło do transakcyj.

Dolar gotówkowy nieoficjalnie w towarze 6.20.

### Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

| 25 września 1925 | Transakcje w złotych dziś | Transakcje w złotych 24/IX |
|---|---|---|
| Pol. Bank przem. I—VIII | — | 0·15 |
| Bank Hipoteczny I—VIII | — | — |
| „ Małopolski . . . . | — | — |
| Ziem. Bank kred. I—IX | — | — |
| Powsz. Bank kred. I—V | — | — |
| Bank zw. sp. zar. I—XI | — | — |
| Pol. Tow. handlowe I—V | 0·16 | — |
| Impex I—V . . . . . . . | — | — |
| Pharma I—III . . . . . | 1·00 | 1·10 |
| Polski Glob I—IV . . . | — | — |
| Żegluga Polska I—III . | — | — |
| Zieleniewski I—IV . . . | — | 10·20—10·30 |
| Cegielski I—IX . . . . | — | — |
| Trzebinia I—IV . . . . | — | — |
| Pocisk I—III . . . . . | — | 0·80 |
| Parowozy I—III . . . . | — | — |
| Automotor I—II . . . . | — | — |
| Górka I—III . . . . . . | — | — |
| Siersza I—IV . . . . . | — | 2·10 |
| Tepege I—IV . . . . . | — | — |
| Polska Nafta I—III . . | — | — |
| Pokucie I . . . . . . . | — | — |
| Pezet I—IV . . . . . . | — | — |
| Strug I . . . . . . . . . | — | — |
| Niemojowski I . . . . . | — | — |
| Tłuszcze Trzebinia I—II | — | — |
| Azot . . . . . . . . . . | — | — |
| Elektrow. Siersza I—IV | — | — |
| Ćmielów I—II . . . . . | 0·25 | — |
| Krakus I—VI . . . . . | — | — |
| Chodorów I—V . . . . | — | 2·40 |
| Chybie . . . . . . . . . | 8·50 | — |
| A. Piasecki . . . . . . | — | — |

### Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 25 września 1925 r.

| AKCJE: | W złotych Transakcje |
|---|---|
| Bank Handlowy | 8·00 |
| Bank Zw. Sp. Zar. . . . . . | 5·00 |
| Starachowice . . . . . . . . . | 1·00 |
| Żyrardów . . . . . . . . . . . | 4·75 |
| Zieleniewski . . . . . . . . . | 9·80 |
| Nobel . . . . . . . . . . . . . | 1·10 |
| Haberbusch . . . . . . . . . | 4·60 |
| Spirytus . . . . . . . . . . . | 1·65 |

**Zurych,** 25 września (PAT). Zamknięcie: Paryż 24.53, Londyn 25.10.5, Nowy Jork 5.18.1, Belgja 22.65, Włochy 21.—, Hiszpanja 74.70, Holandja 208.23, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.80, Sztokholm 139.12, Oslo 105.50, Kopenhaga 125.50, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 82.—, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.20, Ateny 7.20, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.50, Helsingfors 3.—, Buenos Aires 210. Tendencja bez zainteresowania.

# Ze sportu

**DEFINITYWNY SKŁAD DRUŻYNY KRAKOWSKIEJ PRZECIW WIEDNIOWI**, został ostatnio ustalony w sposób następujący: Malczyk; Pychowski, Gintel; Seichter, Chruściński, Zastawniak; Adamek, Czulak, Kałuża, Reyman III. i Sperling. Drużynie krakowskiej towarzyszyć będzie z ramienia związku krakowskiego piłki nożnej prezes tegoż dyr. Bieżeński, kapitan związkowy inż. Rosenstock i kap. Tyszownicki. Ponadto udaje się do Wiednia na specjalne zaproszenie Austrjackiego Związku Piłki Nożnej, dr Edward Cetnarowski. Gracze krakowscy przyjeżdżają do Wiednia w sobotę dnia 26 bm., poczem po rozegraniu zawodów z Wiedniem (w dniu 27 bm.), które ma prowadzić znany w Krakowie sędzia budapeszteński Ivancsic, udają się w dniu 28 bm. rano w podróż do Konstantynopola, celem rozegrania tamże dalszych meczów, czyto w reprezentacji Polski, czyto Krakowa.

**BIEG MARATOŃSKI O MISTRZOSTWO POLSKI.** Polski Związek lekkoatletyczny w Warszawie zwrócił się do Zarządu Pomorskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego z propozycją ,ażeby ze względu na dobry stan dróg oraz ze względów propagandowych tegoroczny Bieg Maratoński o mistrzostwo Polski na przestrzeni 42 km. 195 m. odbył się w Bydgoszczy. Pomorski OZLA zgodził się w zasadzie na tę propozycję. Bieg ma się odbyć dnia 18 października rb.

**ROZPOCZĘCIE SEZONU FOOTBALLOWEGO W ANGLJI.** Rezultat zmiany dotychczasowych reguł offsidowych, to 157 bramek w 44 meczach jakie rozegrały w nowym sezonie footballowym kluby Ligi angielskiej. Łącznie w tych 44 meczach brało udział 800 tysięcy widzów. Największą niespodzianką było spotkanie Aston Villa contra Burnley z wynikiem 10:0 na korzyść pierwszych, przyczem sam Capewell, jako środek ataku, strzelił 5 bramek. Co do liczby widzów rekord osiągnęły mecze w Aighbury, gdzie było 53 tys. i w Westham z 42 tys. widzów. Przy siedmiu meczach, rozegranych w Londynie, było naogół widzów 180 tysięcy. Z 44 meczów tylko dwa zakończono bezbramkowo.

## Trzeci zjazd adwokatów polskich

Ogólne zainteresowanie obudził III zjazd adwokatów polskich, który odbędzie się w Poznaniu dnia 27 września b. r.

Szczegółowy program Zjazdu rozesłany został uczestnikom. — Oprócz posiedzeń, które zajmą dwa pierwsze dni, projektowany jest w trzecim dniu szereg wycieczek, celem poznania okolic Poznania, jego dzielnic i historycznych jego miejscowości.

W komisji referatowej zgłoszono dotychczas nader ciekawe referaty, między innemi:

1) O stanowisku adwokatury w państwie i społeczeństwie i o przyszłym ogólnem statucie adwokackim — wygłosi dr St. Pichocki z Poznania i korref. dr Bruno Blumenfeld ze Lwowa.

2) O konieczności wyodrębnienia adwokatury przy najwyższych instancjach sądowych — referat adw. Nagórskiego z Warszawy.

3) Adwokat-obywatel — Wacław Szumański adwokat z Warszawy.

4) Kolizje obowiązków zawodowych i obywatelskich adwokata-Polaka — referat dr Wł. Godlewski z Warszawy.

5) O przygotowaniu obrońcy karnego — adw. Jan Nowodworski i adw. Mieczysław Ettinger z Warszawy.

6) Przygotowanie do adwokatury (aplikacja) referaty wygłoszą: adw. Celichowski z Warszawy i dr Adolf Suligowski z Warszawy, jako korref. Zygmunt Sokołowski z Warszawy i dr Dzięddzielewicz ze Lwowa.

7) Ubezpieczenie w zawodzie adwokackim — referat dr Jan Strzemieński ze Lwowa.

8) Kwestja łączenia notarjatu z adwokaturą — dr Wł. Róg ze Lwowa.

Zaproszenie na Zjazd i walne zgromadzenie Związku adwokatów polskich otrzymał minister sprawiedliwości, p. A. Żychliński, który jednakże z powodu nawału zajęć, nie będzie mógł uczestniczyć w zjeździe, natomiast wydelegował jako swego reprezentanta, p. Stanisława Cara, prokuratora przy sądzie najwyższym.

P. Car wygłosi na Zjeździe odczyt p. t.: „Udział cudzoziemca, jako obrońcy w procesie karnym".

Wspominając o tym Zjeździe adwokatury polskiej, czasopismo adwokatów polskich pisze: „Musimy zgodną i solidarną pracą całej naszej polskiej adwokatury, stworzyć podwaliny takiej jednolitej organizacji naszego stanu, jaka odpowiada jego społecznemu i narodowemu znaczeniu i potrzebom państwa i która — co najważniejsza — powstrzyma jego upadek a stworzy lepszą przyszłość".

## Program kursów krak. Muzeum Przem. na rok 1925/26

**I. Kursy rysunkowe.** 1) Rysunki odręczne, 2) Rysunki geometryczne. 3) Rysunki zawodowe dla metalowców (mechaników, ślusarzy budowlanych i maszynowych, tokarzy, kowali. odlewaczy, bronzowników, instalatorów i t. d.). 4) Rysunki zawodowe dla stolarzy (meblowych i budowlanych). 5) Rysunki zawodowe dla pracowników przemysłu budowlanego (murarzy, cieśli, kamieniarzy).

**II. Kursy rachunkowe.** 1) Rachunki ogólne dla pracowników różnych zawodów. 2) Rachunki przemysłowe dla różnych zawodów.

**III. Kursy zawodowe.** 1) Kurs fryzjerski. 2) Kurs elektrycznego spajania metali. 3) Kurs spajania metali gazem. 4) Kurs radjotelegrafji i radjotelefonji. 5) Kurs krawiecki.

**IV. Kursy robót kobiecych.** 1) Kursy kilimkarskie. 1) Kursy trykotarstwa ręcznego.

**V. Wykłady.** 1) Wykłady geometrji wykreślnej. 2) Wykłady mechaniki stosowanej. 3) Wykłady maszynoznawstwa. 3) Wykłady technologji metali. 5) Wykłady technologji drewna. 6) Wykłady elektrotechniki ogólnej. 7) Wykłady nauki o stylach.

Nauka rozpoczyna się w pierwszym tygodniu po zapisach, t. j. od 5-go października. Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Muzeum codziennie w godzinach od 9-tej do 2 giej i od 6 tej do 8 mej wieczorem.

## Informacje przemysłowe i handlowe

**ZNACZNA POPRAWA BILANSU HADLOWEGO W SIERPNIU.** Dzięki środkom, przedsięwziętym w ostatnich czasach przez rząd, mającym na celu zaktywizowanie naszego bilansu handlowego, bilans ten już w sierpniu wykazał znaczną poprawę. Podczas gdy w lipcu przywóz towarów zagranicznych wynosił 173·02 milj. zł, to w sierpniu przywóz ten spadł do 116·4 milj. zł; równocześnie znacznie zwiększył się wywóz: podczas gdy w lipcu wynosił on 86·7 milj. zł, to w sierpniu zwiększył się do 104·4 milj. zł.

Dzięki temu równoczesnemu zmniejszeniu się przywozu i wzrostowi wywozu saldo ujemne naszego bilansu handlowego, wynoszące w lipcu 86 5 milj. zł, zmniejszyło się w sierpniu do 12 milj. zł.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w przywozie sierpniowym artykuły żywności figurowały w kwocie 25 milj. zł (samej mąki amerykańskiej sprowadzono za 5 milj. zł), i że przywóz zboża i mąki wobec urodzaju oczywiście upadnie już w b. m., to dojść będziemy musieli do wniosku, że już miemiąc wrzesień wykaże czynny, a co najmniej zrównoważony bilans handlowy.

**ULGI PRZY SPŁACIE KREDYTOW ROLNICZYCH.** Zgodnie z zapadłą onegdaj decyzją Ministerstwa skarbu Bank gospodarstwa krajowego, oraz Bank rolny został upoważniony do uwzględnienia zabiegów o prolongowanie spłaty, udzielonych przez te banki kredytów rolniczych z lokat skarbowych.

Postanowienie to nie zmienia zasadniczych terminów płatności poszczególnych zobowiązań, upoważnia jednak Banki do udzielania w wypadkach, zasługujących na specjalne uwzględnienie przy ściąganiu spłat w terminach częściowej prolongaty — nie dłuższej jednak niż do dnia 1 kwietnia 1926 r.

**SYTUACJA GOSPODARCZA W OKRĘGU KRAKOWSKIM.** Praca nad rozdziałem kontyngentów przywozowych toczy się w krakowskiej Izbie handlowej. Mimo silnego przyspieszenia tempa pracy, przewleka się ona, z powodu czego cierpi zwłaszcza przemysł, nie otrzymując na czas zamówionego towaru. W handlu towarami kolonjalnemi, galanterją i tekstyljami mniejsze jest zainteresowanie przywozem, bo brak gotówki utrudnia opłatę ceł, a wahania walutowe czynią ścisłą kalkulację zupełnie niemożliwą. Pocieszającym objawem w obecnej sytuacji jest to, że brak kredytu spowodował poniekąd uzdrowienie stosunków płatniczych. Z reguły wracamy pod tym względem do norm przedwojennych. Obecnie przy zakupach kredytowych płaci się 25 procent gotówkowo, resztę zaś w krótkich, ściśle określonych terminach. Oczywiście słabe instytucje nie mogą podołać tym warunkom.

**IMPORT MĄKI AMERYKAŃSKIEJ USTAŁ.** — W związku z zeszłorocznym nieurodzajem mieliśmy w r. b. znaczny import mąki amerykańskiej, który zwiększał się z miesiąca na miesiąc i wynosił: w styczniu 8·5 mil. zł., w lutym 9·6 mil. zł., w marcu 16·3 mil. zł., w kwietniu 14 6 mil. zł., w maju 18·5 mil. zł., w czerwcu 20·5 mil. zł. i w lipcu 23·9 mil. zł., w sierpniu po wprowadzeniu cła na mąkę pszenną w wysokości 9 zł. od 100 klg, import mąki amerykańskiej wynosił już tylko 5 mil. zł, i pochodzić musiał z transportów zgłoszonych przed dniem 1 sierpnia, gdyż cło w wysokości 9 zł od 100 klg, przy zniżkowej tendencji na mąkę krajową uniemożliwia kalkulację handlową dla importów mąki zagranicznej. Wobec tego można twierdzić, iż obecnie mąka zagraniczna już sprowadzana nie będzie.

**WIĘKSZOŚĆ AKCYJ TOW. GAZOW ZIEMNYCH PRZESZŁA W RĘCE ZAGRANICZNEGO KONSORCJUM.** W wiedeńskich kołach finansowych opowiadają, że między polskim Bankiem przemysłowym z jednej strony, a Bankiem amsterdamskim, Towarzystwem naftowem Oleum i firmą braci Goldman z drugiej strony, została zawarta transakcja, na podstawie której 35% akcyj Towarzystwa gazów ziemnych Schodnica przeszło na własność wymienionego Konsorcjum poza którem stoi austrjacki zakład kredytowy dla handlu i przemysłu. Ponieważ austrjacki zakład kredytowy posiada już pewną ilość akcji Tow. Gazów Ziemnych, w rękach Konsorcjum znajdzie się większość akcji tego Towarzystwa. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

**CENY ZBOŻĄ W ROKU BIEŻĄCYM, A W ROKU UBIEGŁYM.** Wnosząc z danych zgromadzonych przez główny urząd statystyczny, ceny zbóż w r. b. pomimo świetnego urodzaju, prawie się nie różnią od cen zeszłorocznych, kiedy był nieurodzaj.

W drugim tygodniu września płacono za 100 kg pszenicy na giełdzie warszawskie: w r. ub. 27 zł w r. b. 25·78 zł; na giełdzie poznańskiej w r. ub' 24·25 zł, w r. b. zaś 23·56 zł.

Za żyto płacono w tym samym czasie w r. ub na giełdzie warszawskiej: 17·53 zł. za 100 kg, w r. b- 17.86 zł (a więc drożej); na giełdzie poznańskiej płacono w r. ub. 18·83 zł, w r. b. zaś 17·56 zł.

Za owies płacono na giełdzie warszawskiej w r. ub. 17·13 zł. za 100 kg, w r. b. zaś 18·88 zł; na giełdzie poznańskiej w r. ub. płacono 16·08 zł, w r. b. zaś zaś 17·56 zł.

Za jęczmień płacono na giełdzie warszawskiej w r. ub. 23·88 zł za 100 kg, w r. b. 22·56 zł; na giełdzie poznańskiej w r. ub. 22·33 zł, w r. b. 22·50 zł.

Z zestawienia tego widzimy, że tylko pszenica droższa była i to bardzo nieznacznie w r. ub., żyto zaś i owies na giełdzie warszawskiej wykazywało w 2-ej połowie września w r. b. nawet pewną zwyżkę w stosunku do roku ubiegłego.

**O USTALENIE KONTYNGENTU TOWAROW AUSTRJACKICH DO POLSKI.** „N. F. Presse" donosi: Delegacja wiedeńskiej Izby handlowej i gremjum kupców wiedeńskich wróciła z Warszawy. Zadaniem ich było załagodzenie trudności, które wynikły przy interpretacji dawnych umów. Ze strony Polski zaofiarowano Austrji pewne kontyngenty, które jednak ze strony austrjackiej uznano za niedostateczne. Kupcy i przemysłowcy dawnego Królestwa Kongresowego zaproponowali kontyngenty importowe towarów, przyczem miał być dokonany rozdział towarów dla Kongresówki i dla dawnej Galicji. „N. F. Presse" czyni uwagę, że bezpośrednim skutkiem takiego zarządzenia byłoby niewątpliwie odżycie handlu licencjami importowemi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

**PIĘKNOSC i POWAB**
Eliksir na loki i fale i inne ostatnie nieznane kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy, Labor skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz. 1573

**Komunikat.**
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imę, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-10. 1670

**Stenografji** wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie instytut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39. — 1557

Żądajcie wszędzie **NOWEJ REFORMY**

**Kupcy!**
ogłoszeniem w Nowej Reformie powiększycie swoje obroty!

# Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

**Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.**

*Aparaty i przyb. fotogr.*
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

*Banki*
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124. załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraj. i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32 Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. dział towarowy; winkulacje, akredytywy; Dział skór surowych.

*Bielizna*
FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 15.

*Diana*
„DIANA" wódka francuska z mentolem najlepszy środek przeciw wszelkim dolegliwościom.

*Futra*
A. JACHIMSKI Grodzka 14-16 Tel. 4726 Dla P. T. urzędników na raty!

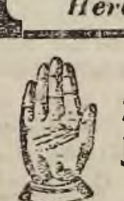
Futra firmy K. i R. Koor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków. Grodzka 13 Telefon 17

Pracownia i skład futer T. SIERPINSKI ul. Florjańska 32 Telefon 3564

*Cukiernie*
P. MAURIZIO Rynek główny 38

*Fortepiany*
FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE PIANOLE PHONOLE największy wybór od cen najniższych H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9 Telefon 4365.

JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 5. Telefon 389

*Herbata*

Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

*Hotele*
HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2113. TEL. 2263

*Konfekcja męska i dziecięca*
NA RATY! NA RATY! Ubiory męskie i dziecięce po niskich cenach poleca firma S. i S. PELZMAN Kraków, Grodzka 12, w podworcu. Uwaga na adres.

*Konfekcja damska*
D. SCHREIBER Kraków, ul. Florjańska 32, telef. 3215 Magazyn mód, strojów damskich poleca ostatnie nowości jesienne. jak również plusze, aksamity, welwety, velour, chiffen i brokaty

*Likiery*
Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

*Linoleum ceraty i dywany*
Dywany, linoleum, ceraty, firanki, portjery, chodniki, kołdry watalinowe i artykuły tapicerskie HALPERN ULICA POSELSKA L. 18.

*Księgarnie składy nut*
Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 poleca atlasiki kieszonkowe po 1·50 zł: Ryby, Grzyby trujące, Grzyby jadalne, Owady, Rośliny tatrzańskie.

Księgarnia i skład nut MARJI SKULSKIEJ Kraków, ul. Szewska L. 20 polea książki szkolne, mapy, globusy, atlasy. Zamówienia wykonuje się szybko i rzetelnie.

*Maszyny do pisania*
MASZYNY DO PISANIA I TELEFONY „ROYAL" Florjańska 49. Tel. 1577

*Naczynia*
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24. TEL 4162.

*Obrabiarki*
OBRABIARKI do drzewa i metali Inż. BOLESŁAW LANDAU Biuro techniczne Kraków, Podwale 5, tel. 1026

*Przybory wojskowe*
Hurtowny i detaliczny skład wszelkich przyborów wojskowych i urzędniczych po przystępnych cenach JAKOB KASESNIK ul. Florjańska 20.

*Przybory piśmienne*
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064. Magazyn przyborów biurowych

*Rybołóstwo*
w wielkim wyborze Wiktor Wanderer Szewska 21. Telef. 35-20

*Spedycja*
CRACOVIA Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, tel. 4078

*Ślusarnia*
Łóżka studenckie żelazne i tapicerowane oraz wózki dziecięce sprzeda e ślusarnia Gołębiowskiego ul. św. Tomasza 17.

*Szyby i lustra*
Szlifiernia szkła i luster K. WORONIECKIEGO plac Szczepański L. 7 poleca lustra i szyby belgijskie, odnawia stare lustra.

*Techn. i elektrotechn. materjały*
BIURO TECHN. „ZENIT" Kraków, Szpitalna 7, tel. 4231 Hurtownia pasów, transm., szczeliw, węży, klingeritu, płyt gum., asbestowych, narzędzi, pił i t. d.

*Węgiel drzewo*
A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59. dostarcza hurt. i detal. węgiel z pierwszorzędn. kopalń górnośląskich i krajowych.

Główne składy węgla i drzewa Dr Jelonek Pawia 5. Tel. 174. Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1203. Najlepsze gatunki węgla i drzewa

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa Kraków, A. Potockiego 8. Tel. 4075

*Ubezpieczenia*
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" UL. GERTRUDY 8.

*Witraże*
OSZKLENIA SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

*Wyroby bawełniane*
Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA WANDRYCHOWIE !! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

# NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

## POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

| Odjazd z Krakowa do | Godzina | Przyjazd | Godzina |
|---|---|---|---|
| **Warszawy Z.** (sezon) | 0·30 | **Warszawa** | 8·19 |
| **Wiednia** | 0·50 | **Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji | 11·31 |
| **Lwowa** (Bukaresztu) | 2·20 | **Lwów** | 8·20 |
| **Zakopanego** | 2·35 | **Zakopane** | 8·00 |
| **N. Sącza** p. Tarnów | 2·50 | **Nowy Sącz** | 6·44 |
| **Krynicy** (sezon) | 2·50 | **Krynica** | 9·07 |
| Niepołomic (sezon) | 4·10 | Niepołomice | 5·20 |
| Piotrowic, Katowic | 4·20 | Piotrowice | 8·33 |
| **Lwowa** (Poł. do N. Sącza) | 6·35 | **Lwów** | 12·35 |
| Katowic Z. | 7·00 | Katowice | 9·33 |
| Piotrowic | 7·12 | Piotrowice | 11·34 |
| **Zakopanego** | 7·30 | **Zakopane** | 12.50 |
| Lwowa | 7·50 | Lwów | 17·20 |
| Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa | 8·10 | Oświęcim | 10·20 |
| Wieliczki | 8·20 | Wieliczka | 8·52 |
| Warszawy Z. | 8·45 | Warszawa | 19·50 |
| N. Sącza via Sucha | 8·50 | N. Sącz | 16·10 |
| Kocmyrzowa z Grzegórzek | 9·20 | Kocmyrzów | 10·22 |
| Poznania Z. przez Katowice | 10·05 | Poznań | 22·00 |
| Żywca | 10·20 | Żywiec | 14·59 |
| N. Sącza p. Tarnów | 11·05 | N. Sącz p. Tarnów | 16·45 |
| Krynicy | 11·05 | Krynica | 20·00 |
| Lwowa | 11·45 | Lwów | 22·00 |
| **Lwowa** | 13·15 | **Lwów** | 19·05 |
| Katowic | 13·30 | Katowice | 16·13 |
| Zakopanego-N. Sącza | 13·30 | Zakopane | 20·25 |
| Kocmyrzowa | 13·40 | Kocmyrzów | 14·53 |
| Wieliczki | 13·50 | Wieliczka | 14·22 |
| Słotwiny-Brzeska (w soboty) | 14·00 | Słotwina-Brzesko | 15·47 |

| Odjazd z Krakowa do | Godzina | Przyjazd | Godzina |
|---|---|---|---|
| **Warszawy Z.** | 14·10 | **Warszawa** | 21·40 |
| Oświęcimia p. Skawinę | 14·10 | Oświęcim | 16·35 |
| Piotrowic | 14·20 | Piotrowice | 18·50 |
| Niepołomic | 14·30 | Niepołomice | 15·27 |
| Przemyśla (Poł. do N. Sącza) | 15·25 | Przemyśl | 22·27 |
| Trzebini | 16·15 | Trzebinia | 17·50 |
| Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót) | 16·25 | Słotwina-Brzesko | 18·21 |
| **Katowic** (Berlina) | 16·50 | **Katowice** | 18·40 |
| Wiednia z Bielska posp. | 17·55 | Wiedeń | 6·15 |
| Bielska (Cieszyna) | 17·55 | Bielsko | 22·06 |
| **Gdańska** | 19·00 | **Gdańsk** | 9·55 |
| Katowic | 19·15 | Katowice | 21·48 |
| Warszawy | 19·15 | Warszawa | 9·00 |
| Bochni | 19·20 | Bochnia | 20·33 |
| Warszawy Z. | 19·30 | Warszawa | 5·35 |
| Nowego Sącza | 19·30 | Nowy Sącz | 2·55 |
| Rozwadowa | 20·05 | Rozwadów | 2·50 |
| Wieliczki | 20·10 | Wieliczka | 20·52 |
| Kocmyrzowa z Grzegórzek | 20·08 | Kocmyrzów | 21·10 |
| Lwowa | 20·50 | Lwów | 6·15 |
| Bielska-Cieszyna | 21·15 | Bielsko | 0·46 |
| | | Cieszyn | 2·10 |
| Łodzi | 21·45 | Łódź | 6·40 |
| **Poznania** przez Katowice | 22·20 | **Poznań** | 6·30 |
| Krynicy i N. Sącza | 22·25 | Krynica | 6·45 |
| Lwowa | 23·20 | Lwów | 9·50 |
| Zakopanego | 23·35 | Zakopane | 6·35 |
| Warszawy | 23·55 | Warszawa | 7·58 |

## POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

| Przyjazd do Krakowa z | Godzina | Odjazd | Godzina |
|---|---|---|---|
| **Lwowa** | 0·22 | **Lwów** | 8·20 |
| **Piotrowic** | 1·48 | **Piotrowice** | 22·30 |
| **Wiednia** | 1·48 | **Wiedeń** | 14·20 |
| **Warszawy** (sezon) | 2·08 | **Warszawa** | 18·15 |
| Łodzi | 5·06 | Łódź | 20·30 |
| Krynicy przez Tarnów | 5·30 | Krynica | 20 50 |
| Zakopanego | 5·40 | Zakopane | 23·00 |
| **Poznania** | 5·58 | **Poznań** | 21·25 |
| **Warszawy** | 6·15 | **Warszawa** | 22·40 |
| Słotwiny-Brzeska | 6·30 | Słotwina | 4·45 |
| Lwowa | 6·43 | Lwów | 20·55 |
| Nowego Sącza przez Chabówkę | 6·50 | Nowy Sącz | 23·20 |
| Kocmyrzowa-Grzegórz. | 6·55 | Kocmyrzów | 5·55 |
| Dziedzic | 7·20 | Dziedzice | 4·40 |
| Wieliczki | 7·22 | Wieliczka | 6·50 |
| Rozwadowa | 7·40 | Rozwadów | 0·05 |
| Oświęcimia przez Skawinę | 7·47 | Oświęcim | 5·20 |
| Warszawy via Radom-Debli. | 8·15 | Warszawa via Dęblin | 17·25 |
| Niepołomic | 8·15 | Niepołomice | 6·15 |
| Katowic | 8·30 | Katowice | 5·52 |
| Piotrowic | 9·15 | Piotrowice | 4·55 |
| Lwowa | 9·45 | Lwów | 0·05 |
| **Gdańska** | 10·05 | **Gdansk** | 18·50 |
| Cieszyna | 10·40 | Cieszyn | 6·00 |
| Wiednia | 10·40 | **Wiedeń** (do Dziedzic posp.) | 22·50 |
| Wieliczki | 12·20 | Wieliczka | 11·48 |
| Kocmyrzowa | 12·30 | Kocmyrzów | 11·20 |
| **Katowic** (Berlina) | 12·50 | **Katowice** | 11·10 |
| Lwowa | 13·40 | Lwów | 3·25 |
| Zakopanego | 15·05 | Zakopane | |

| Przyjazd do Krakowa z | Godzina | Odjazd | Godzina |
|---|---|---|---|
| Skawiny | 15·05 | Skawina | 14·17 |
| Piotrowic | 15·15 | Piotrowice | 11·22 |
| Tarnowa-Krynicy | 15·45 | Tarnów | 13·48 |
| Katowic | 16·05 | Katowice | 13·45 |
| **Lwowa** (Bukaresztu) | 16·15 | **Lwów** | 11·15 |
| Warszawy | 16·43 | Warszawa | 6·00 |
| Niepołomic | 17·00 | Niepołomice | 16·00 |
| Lwowa | 17·25 | Lwów | 7·40 |
| Wieliczki | 18·45 | Wieliczka | 18·15 |
| Kocmyrzowa do Grzegórzek | 19.00 | Kocmyrzów | 18·00 |
| Piotrowic | 19·15 | Piotrowice | 14·35 |
| Nowego Sącza przez Chabówkę | 20·20 | Nowy Sącz | 13·05 |
| Poznania przez Katowice | 20·37 | Poznań | 8·40 |
| Przemyśla | 20·50 | Przemyśl | 14·00 |
| **Zakopanego** | 21·00 | **Zakopane** | 15·50 |
| Katowic | 22·10 | Katowice | 19·45 |
| **Lwowa** | 21·48 | **Lwów** | 15·25 |
| Żywca | 22·50 | Żywiec | 18·30 |
| **Warszawy** | 23·05 | **Warszawa** | 15·30 |
| **Zakopanego** (sezon) | 23·20 | **Zakopane** | 18·20 |
| **Krynicy** (sezon) | 23.47 | **Krynica** | 17·30 |

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności. — Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon